Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 31 lipca 1935 r. Nr. 206

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zatarg włosko-abisyński w Lidze Narodów

Oczy wszystkich zwrócone na Paryż

PARYŻ, 30.7. (PAT). **Havas donosi z Genewy: Oczy wszystkich zwrócone są na Paryż, gdzie rozmowa Edena z Lavalem nabiera szczególnej wagi w obecnych warunkach. Przewidują tu, że liczne narady pomiędzy delegacjami odbędą się przed otwarciem sesji Rady Ligi Narodów. Przypuszczają, że niemal wszystkie posiedzenia Rady będą poufne, lub niepubliczne.**

PARYŻ, 30.7. (PAT). Havas donosi: W expose na radzie gabinetowej Laval oświadczył, że **delegacja francuska na Radzie Ligi Narodów troszczyć się będzie o to, aby nie naruszać przyjaźni Francji z Anglją i Włochami,** uszanować zobowiązania wobec Ligi Narodów, uniknąć ciężkiego przesilenia w Lidze i spełnić rolę pojednawczą.

AMBASADOR STANÓW ZJEDN. U PREMJERA ANGLJI.

LONDYN, 30.7. (PAT). Reuter donosząc o wizycie ambasadora St. Zjednoczonych u premjera Baldwina dodaje: Ambasador był z wizytą u premjera Baldwina przed wyjazdem na urlop do Stanów Zjednoczonych. Premjer przedstawił mu stanowisko W. Brytanji w sprawie abisyńskiej.

PRZECIWKO WOJNIE.

PARYŻ, 30.7. (Tel. wł.) Odbyła się tu wspólna konferencja przedstawicieli antyfaszystowskich stronnictw włoskich: republikanów, socjalistów, komunistów i anarchistów, podczas której postanowiono wydać odezwę do narodu włoskiego przeciwko wojnie z Abisynją.

OFICEROWIE EUROPEJSCY W ARMJI ABISYŃSKIEJ.

LONDYN, 30.7. Reuter donosi z Capetown: Cesarz Abisynji przesłał kablogram do przedstawiciela dyplomatycznego Abisynji w Capetown, aby natychmiast skierował do Abisynji samolotami Europejczyków, którzy zaciągnęli się jako oficerowie do armji abisyńskiej. Cesarz zawiadomił jednocześnie, że na ekwipunek każdego z tych oficerów Abisynja przeznacza po 200 funtów szterlingów.

Prawo uczestnictwa w wyborach

do Senatu

WARSZAWA, 30.7. (PAT). W związku z tem, że niektóre władze administracyjne, sporządzające spisy wyborców do Senatu ustanowiły termin do zarejestrowania się obywateli mających prawo do uczestniczenia w wyborach do Senatu z tytułu zasług osobistych lub z tytułu wykształcenia generalny komisarz wyborczy w instrukcji dla przewodniczących zebrań obwodowych wyjaśnił, że niezachowanie tych terminów nie ma żadnego znaczenia prawnego, wobec tego, **że każdemu obywatelowi służy prawo reklamacji w dniach od 7 do 14 sierpnia.** Reklamujący jeśli stwierdzi, że nie figuruje na liście, może na nią zostać wciągnięty po przedstawieniu odpowiednich dowodów. W tejże samej instrukcji generalny komisarz wyborczy wyjaśnił, że prawo wybierania do Senatu z tytułu zasług przywiązane jest wyłącznie do orderów, wymienionych w ustępie 1 art. 2 ordynacji wyborczej do Senatu i że żadnej rozciągłej wykładni w tej mierze być nie może. Jedynie uzupełnieniu ulega **Krzyż Zasługi za dzielność,** który chociaż nie jest wymieniony w ustawie, ale, jako stanowiący objawy tego samego Krzyża Zasługi, daje prawo wybierania do Senatu.

„Legjon Młodych"

będzie istnieć nadal

WARSZAWA, 30.7 (tel. wł.). Obradujący w Gdyni kongres Legjonu Młodych (piszemy o tem na str. 3 Red.) przy udziale około 600 delegatów *postanowił nie rozwiązywać się,* lecz w dalszym ciągu prowadzić swą działalność nietylko na terenie akademickim, lecz w szerszych sferach.

Kongres uchwalił rezolucję, *wyrażającą ubolewanie seniorom,* którzy swego czasu ogłosili oświadczenie przeciwko „Legjonowi Młodych".

Wysłano depesze do P. Prezydenta R. P., marszałkowej Piłsudskiej i gen. Rydza-Śmigłego.

Komendantem wybrano dotychczasowego komendanta Legjonu inż. Bielskiego; grupa Zapasiewicza uzyskała tylko 26 głosów.

Nowe promienie

NA USŁUGACH WOJNY.

NOWY JORK, 30.7. (Tel. wł.) „New York Times" donosi, że w laboratorjum wojskowem w For Monmouth (New Jersey) **wykryto nowe promienie,** które pozwalają na **unieszkodliwienie działalności samolotów i okrętów wojennych w szerokim promieniu.**

Prowadzone są dalsze badania nad wynalazkiem, które narazie są **trzymane w ścisłej tajemnicy.**

Krwawe zaburzenia

W PERSJI WSCHODNIEJ

TEHERAN, 30.7. (PAT). W Neszego w Persji Wschodniej doszło do poważnych zaburzeń w głównym meczecie. Powodem rozruchów było rozporządzenie nakazujące noszenie kapeluszy i czapek europejskich, zamiast dotychczasowych nakryć głowy. Policja wydelegowana do meczetu dla kontroli spotkała się z silnym oporem zgromadzonych. Policja strzelała. W starciu z tłumem *padło 30 policjantów i wiele osób cywilnych.* Aresztowano 600 ludzi.

Red. Müeller zwolniony

Z RĄK BANDYTÓW CHIŃSKICH.

PEKIN, 30.7. (PAT). Dziennikarz niemiecki **Mueller został zwolniony przez bandytów,** którzy go przed kilku dniami porwali. Anglik Jones, były sekretarz Lloyd George'a, **znajduje się jeszcze ciągle w rękach bandytów.**

Samolot niemiecki

LĄDOWAŁ W RUMUNJI

PARYŻ, 30.7. (PAT). Havas donosi z Bukaresztu, że wylądował tam samolot wojskowy niemiecki z 3 pasażerami i aparatem do zdjęć filmowych. Samolot nie miał zezwolenia na przelot nad Rumunją.

Anglja — Ameryka 5:0

WIMBLEDON, 30.7. (Tel. wł.) Dziaj zakończony został finałowy mecz o puhar Davisa. Oba spotkania pojedyncze wygrali Anglicy. Ostateczny wynik meczu brzmi 5:0 dla Anglji.

Harcerze zagraniczni dziękują

ZA SERDECZNE PRZYJĘCIE.

WARSZAWA, 30.7. (PAT). Naczelnictwo ZHP komunikuje: Pod adresem władz harcerskich napływają stale pisma ze strony kierowniczek i kierowników ekip skautek i skautów zagranicznych przybyłych na zlot do Spały z wyrazami podziękowania za serdeczne przyjęcie ich w Polsce oraz świetną organizację zlotu. O podziękowaniach tych warto wspomnieć ze względu na nieprawdziwe i krzywdzące organizatorów tej jedynej w swoim rodzaju imprezy wiadomości podawane przez kilka dzienników.

Moraczewski na urlopie

WARSZAWA, 30.7 (tel. wł.). Przywódca ZZZ, Jędrzej Moraczewski wyjechał na urlop, który przeciągnie się do wyborów. Akcję wyborczą prowadzić będzie p. Gardecki.

Zniesienie dodatku

DO PODATKU GRUNTOWEGO

WARSZAWA, 30.7. (Tel. wł.) Ukazało się dziś bardzo ważne dla rolników rozporządzenie ministra skarbu o zniesieniu 10-procentowego dodatku do państwowego podatku gruntowego. Jest to dość poważna ulga dla rolników i dla całej wsi, zmniejsza się bowiem w ten sposób o 10 procent wysokość płaconego od gruntów podatku państwowego.

Start do lotu nad biegunem

w pierwszych dniach sierpnia

MOSKWA, 30.7 (tel. wł.). Przygotowania do gigantycznego lotu na trasie *Moskwa — Archangielsk — Biegun Północny — San Francisko* zostały całkowicie ukończone.

Lotnik Z. Lewoniewski oraz dwaj jego towarzysze zostali zawiadomieni przez Aeroklub W. Brytanji, iż *rząd angielski udzielił pozwolenia na przelot nad Kanadą.*

Po otrzymaniu wiadomości Lewoniewski dokonał ostatecznych prób sprawności samolotu „SSSR-025".

W czasie szalejącej nad Moskwą niezwykłej wichury i ulewnego deszczu *wystartował z lotniska centralnego i dokonał kilkugodzinnego lotu.* Po szczęśliwem wylądowaniu Lewoniewski oświadczył, że sprawność motoru oraz wytrzymałość konstrukcji aparatu *daje gwarancję, że lotu ponad Biegunem dokona szczęśliwie i bez żadnych niespodzianek.*

Wczoraj w godzinach popołudniowych opiekun wyprawy Lewoniewskiego prof. O. Szmidt oświadczył oficjalnie, że wszystkie przygotowania są już ukończone, a *dzień startu zależy od warunków atmosferycznych na trasie Moskwa — Archangielsk.* Warunki na tej trasie brane są pod uwagę dlatego, że cała trudność lotu polega na przelocie *przestrzeni morskiej między Archangielskiem a Grenlandją.*

Według przypuszczeń meteorologów **start nastąpić może *w pierwszych dniach sierpnia.***

UJĘCIE MORDERCZYNI NIEMOWLĘCIA

PORWANEGO W OGRODZIE WARSZAWSKIM

Z Warszawy donoszą:

Tydzień temu w ogrodzie Krasińskich w Warszawie *skradziono kilkutygodniowe dziecko* Ruchli Borensztaj nowej. Po zawiadomieniu policji rozpoczęły się energiczne poszukiwania, które przez tydzień nie dały wyniku. Zwłoki niemowlęcia *znaleziono we wsi Jelonka koło Ułrychowa*, a wózek, który sprzedano za 17 zł. na pl. Kercelego.

Policja rozesłała do wszystkich posterunków wezwanie, by policjanci według otrzymanego rysopisu nieznajomej rozpoczęli poszukiwania.

Aż wreszcie komendant posterunku policji *w Gąsocinie, pow. Ciechanowskim* obchodząc teren swego okręgu zauważył, że we wsi Sońsk przybyła jakaś *nowa kobieta*, która zamieszkała w domu *Stanisławy Szymczkowej*. W toku dalszych dochodzeń policjant ustalił, iż przybyła ona *w nocy z piątku na sobotę*. Policjant udał się do mieszkania Szymczykowej, gdzie znalazł kobietę, *której rysopis zgadzał się z podanym rysopisem przez listy gończe*. Po zatrzymaniu okazało się, że jest to *Janina Szymczak, zam. przy ul. Burakowskiej 22*.

W czasie przesłuchania w komendzie policji w Ciechanowie, Janina Szymczak zeznała, iż ma lat 28 i mieszka ze swym przyjacielem *Janem Fatkiem* w Warszawie, jako *sublokatorka Józefa Buczyńskiego*. W czasie początkowych badań Szymczak wypierała się jakiegokolwiek udziału w porwaniu dziecka, następnie przyznała się, *że dziecko porwała, aby sprzedać wózek i pościel*. Po kradzieży, wyszła z ogrodu Krasińskich, poszła w kierunku wsi Jelonki, gdzie *rzuciła dziecko do rowu pofortecznego*. Szymczakówna stwierdziła, iż dziecka nie zadusiła, co potwierdziła również sekcja zwłok, która nie wykazała żadnych oznak gwałtownej śmierci. Po porzuceniu dziecka Szymczakówna udała się na pl. Kercelego, *gdzie sprzedała wózek, otrzymując 15 zł. oraz pościel za zł. 50*. Gdy prasa doniosła o całej sprawie, Szymczykówna natychmiast uciekła z domu i udała się w drogę do wsi Sońsk, *do swojej matki*, przebywając *przeszło 100 km. pieszo*.

Żydzi w uzdrowiskach polskich

Kilka cyfr na podstawie ankiety związku uzdrowisk

Cyfrowa lustracja polskich uzdrowisk, aczkolwiek nie wszystkich, oparta na ankiecie Związku uzdrowisk polskich, daje prawie pełny obraz publiczności, którą stać na podtrzymywanie zdrowia.

Warto zatem z tych cyfr wyciągnąć dalsze wnioski i odpowiedzi na pytanie, **w jakim stopniu stać ludność żydowską na podtrzymywanie swego zdrowia.**

Poniższa tabela podaje ilość kuracjuszy i letników żydów i ich procentowy stosunek do ogółu gości w poszczególnych uzdrowiskach:

	żydów	%
Krynica	12.437	46
Zakopane	10.438	23
Ciechocinek	6.723	46
Truskawiec	5.717	45
Rabka	5.641	29
Druskieniki	3.970	45.5
Szczawnica	2.860	51
Iwonicz	2.718	60
Jaremcze	2.552	55
Ustroń	1.641	46
Skole	1.577	63
Morszyn	1.367	41
Busk	1.364	27
Zawoja	1.344	72
Worochta	1.311	46
Muszyna	979	47
Jamna	774	45
Nałęczów	752	40
Hel	276	9
Goczałkowice	101	10
Inowrocław	87	2

A zatem w wymienionych uzdrowiskach i letniskach przebywało w r. 1934 na kuracji i wypoczynku 64.629 żydów, co przy 175.199 ogółu kuracjuszów stanowi **37 proc.**

Niema w tej proporcji żadnego przejaskrawienia, bo chociaż brak cyfr z kąpielisk nadmorskich, gdzie żydów jest narazie niewielu, to jednak wiele małych a niewymienionych uzdrowisk **ma przeważnie znacznie wyższy od 37 odsetek**, a taki np. prawie nawskroś żydowski Otwock ze swoimi 26 tysiącami gości, podniósłby tę cyfrę **na korzyść żydów.**

37 proc. żydów w naszych uzdrowiskach i letniskach — **to miara zamożności żydów**, których stać na kurację i dobry wypoczynek. Jeżeli przyjmiemy, że chrześcijan jest w Polsce 30. a żydów 3 miljony, relatywnie rzecz biorąc, **na 46 zamieszkałych w Polsce żydów do uzdrowiska wyjeżdża jeden, gdy innych mieszkańców stać na to w stosunku: 1:275.**

Przecież wśród żydów niema włościan — mógłby powiedzieć przeciwnik tego rodzaju obliczeń. Zapominać jednak nie można, że wśród ludności żydowskiej **jest wielka przewaga biedaków**, z których uzdrowiska również nie mają korzyści.

Licząc inaczej, zobaczymy jeszcze plastyczniej, że na 10000 żydów czy chrześcijan stać na pobyt w uzdrowiskach:

215 żydów
36 chrześcijan.

Jest to zbyt jaskrawy dowód **uprzywilejowanego położenia żydów** w Polsce

Demonstracje antyżydowskie

W GDAŃSKU

GDAŃSK, 30.7 (tel. wł.). Wczoraj odbyły się w Gdańsku zawody sportowe szturmówek narodowo - socjalistycznych, co ściągnęło do Gdańska z terenu całego wolnego miasta *tysiące członków SS i SA*. Przy tej okazji przez ulice miasta przejechały *kolumny ciężarowych samochodów gdańskich i z Prus Wschodnich.*

Na każdym z wozów. udekorowanym w transparenty z *napisami antyżydowskiemi*, jechało około 30 członków SA i SS. Uczestnicy manifestacji *wznosili okrzyki przeciw żydom* i żądające wyrzucenia ich z Gdańska.

Manifestacja powtórzyła się w godzinach wieczornych w Sopotach. Przed kawiarnią Taudinga, na której tarasie zwykle zbierają się *żydzi gdańscy*, pojawiły się 2 samochody z Prus Wschodnich, znajdujący się w nich bitlerowcy *wznosili okrzyki, żądające, by żydzi natychmiast wynosili się z Gdańska.*

Katastrofa górnicza

NA ŚLĄSKU.

CHORZÓW, 30.7. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 10.20 na kopalni „Hillebrand" w Nowej Wsi" wskutek oberwania się węgla **zasypanych zostało na przestrzeni 12 metrów 4 górników:** Roman Klusik, Franciszek Chraplak, Karol Klima i Stefan Kościelny.

Na miejsce wypadku przybył naczelnik okręg. urzędu górniczego w Chorzowie. Akcja ratunkowa trwa.

Po katastrofie w Taino

VARESE, 30.7. (PAT). Zdaje się, że wydobyto już zwłoki wszystkich ofiar katastrofy w fabryce materjałów wybuchowych w Taino.

Ogółem zginęło 35 osób. Uroczysty pogrzeb ofiar wypadku odbył się wczoraj. W żałobnym pochodzie **kroczyło przeszło 15.000 osób.**

Naszyjnik królowej w rękach bandytów

NOWY JORK, 30.7. (Tel. wł.) Na Fifth Avenue dokonano **niezwykle śmiałego napadu na sklep jubilerski.** Napad miał miejsce w dzień podczas wielkiego ruchu ulicznego. Bandyci **byli ubrani bardzo starannie i przedostali się do sklepu jako klienci.** Obezwładnili oni właściciela i obsługę, a następnie zabrali wszystkie klejnoty znajdujące się w witrynach, a m. in. **naszyjnik wielkiej wartości, który należał ongiś do królowej Marji Antoniny.**

Wartość naszyjnika jest oceniana **na przeszło 250.000 dolarów.** Inne zrabowane klejnoty przedstawiają również dużą wartość. Policja nie wpadła dotychczas na ślad bandytów, którzy należą przypuszczalnie do **międzynarodowej organizacji bandyckiej**

Żydowska afera rozwodowa

Zdrowych uznawano za chorych umysłowo

Z Warszawy donoszą:

Do gminy żydowskiej w Warszawie od dłuższego czasu napływają ze strony praktykujących i religijnych żydów na wydawane bardzo często *zezwolenia na rozwód z podpisami 100 rabinów.*

Zezwolenie na rozwód z podpisami stu rabinów udzielane jest w wypadkach, gdy jedna ze stron *nie zgadza się na rozwiązanie małżeństwa*. Wówczas motywy, na podstawie których ma być udzielony rozwód muszą być rozważone przez stu rabinów i przez nich *uznane za wystarczające.*

Gmina żydowska zainteresowała się otrzymywanemi skargami, tembardziej, że najczęstszym motywem w zezwoleniach rozwodowych była *rzekoma umysłowa choroba małżonki* i w krótkim czasie wpadła na trop afery, uprawianej od dłuższego czasu.

Między innymi zgłosiła się do gminy ze skargą 28-letnia Cejga Goldman którą *wbrew jej woli rozwiedziono z mężem zegarmistrzem*, jako umysłowo chorą. Tymczasem jest ona osobą *zupełnie normalną i zdrową.*

Dochodzenia gminy ustaliły, że grupa podrabinów za odpowiednią naturalnie opłatą *trudniła się wyjednywaniem fikcyjnych pozwoleń rozwodowych*, w następujący sposób.

Otrzymawszy podanie zainteresowanej strony zwracali się do największego znawcy prawa małżeńskiego żydowskiego *rabina Dineburgera zamieszkałego w Wilnie*, podając stale te same motywy rozwodowe. Do najczęstszych należała *właśnie choroba umysłowa jednego z małżonków.*

Otrzymawszy przychylną opinję rabina Dineburgera przesyłali ją innym rabinom, którzy już bez wahania pod podpisem takiego autorytetu *kładli swoje nazwiska i pieczęcie.*

Rabin Dineburger dowiedziawszy się o manipulacjach rozwodowych zawiadomił gminę warszawską, iż nadal opinji swojej w sprawach rozwodowych *udzielać nie będzie.*

Rabinat warszawski ze swej strony postanowił *pociągnąć do odpowiedzialności sprytnych podrabinów*, którzy mając na względzie *osobiste zyski materjalne* nie wahali się *unieszczęśliwić i rozbić kilkadziesiąt małżeństw.*

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

80)

Na chwilę, na krótki zaledwie ułamek sekundy dotknęli się zdziwionem, jakby niepewnem spojrzeniem i dziewczyna natychmiast nakryła źrenice koronką długich rzęs, a cowboy z szaloną pasją ścisnął boki ścigłego wierzchowca i z miejsca rzucił się do galopu dokoła areny.

I znów rozległ się szybki, nieuchwytny wprost tętent konia, świst nastroszonych piór przeszywał powietrze, a zachwycona publiczność przeżywała minuty niecodziennej emocji. Nikt nie mógł się domyśleć, jakie uczucia nurtowały w sercach obecnych tu czterech osób:, „Krwawego Sępa", mr. Humboldta, Anity i Ronickiego.

Ale największa walka rozpętała się w duszy „Krwawego Sępa". Pod wpływem tego krótkiego spojrzenia odżyło w nim na nowo to wszystko, co czas, ten najlepszy lekarz, zdołał zabliźnić. Nieopanowane, spontaniczne wprost uczucie pierwszej płomiennej miłości, jaka w pamiętna owa noc obdarował Anitę, starło się ze straszną żądzą okrutnej zemsty. Nareszcie, po dugich miesiącach nieludzkiej poniewierki, po niepojętych katuszach zranionego serca stanął u celu mozolnej wędrówki. Odnalazł tę, która zdeptała najwonniejszy kwiat jego pierwszego uczucia, rozwaliła w gruzy kryształowy gmach cudnych, młodzieńczych marzeń i rzuciła na pastwę okrutnych ludzi-szakali. Odnalazł tę, co jak złodziej, zabierając jego jedyny skarb, wykradła się nocą z namiotu i z zdradliwej zasadzki przecięła pasmo życia dwóch oddanych mu istot.

Szalony gniew, straszna, żywiołowa nienawiść, przechodząca w okrutny ból rozpaczy po rozwalonych w gruzy nadziejach, wszystko to kipiącym warem przewala się w duszy biednego cowboy'a. A koń, jakby posłuszny zawrotnemu pędowi myśli swojego pana, zda się nie dotykać kopytami areny i niczem upiorne widmo sunie po krągłym obwodzie ciasnej areny. Głuchy tętent, zgrzyt piasku, świst piór i zdumiony, pełen zachwytu szmer cyrkowej gawiedzi, stwarza razem wizję jakiegoś upiornego misterjum.

Zdezorjentowany, ogłupiały mr. Humboldt śmiertelnie blady stoi pośrodku areny, nie próbując już nawet podporządzać swej woli oszalałego jeźdźca i konia.

Anita nie może oderwać spojrzenia od majaczącej w nieuchwytnych wprost ruchach sylwetki cowboy'a, a Ronicki doznaje jakiegoś dziwnego, nieznanego mu dotąd uczucia, które zapiera dech w piersi i serce przyprawia o żywsze bicie.

A mały mechanizm piekielnej maszyny z złowrogim chrzęstem odmierza ostatnie minuty...

Jack nie widzi już teraz nic, tylko bladą plamę twarzy Anity i ciemne punkty jej cudnych, przepastnych oczu. Nie myśli już o niczem, gdyż rozpętana burza nadmiaru sprzecznych uczuć wytwarza w oszalałym mózgu piekielny chaos. Wie tylko tyle, że za chwilę na lewym wirażu targnie gwałtownie munsztuk rozpędzonego konia i niczem burza runie prosto na tę dziewczynę. A potem uchwyci drgające w przedśmiertnych konwulsjach ciało i rozdarte na strzępy ciśnie podłej gawiedzi przerażonego tłumu. A wreszcie pogna przed siebie, aby nieszczęsną głowę rozbić o białe ściany wielopiętrowych wigwamów białych twarzy...

A jednak... Flekroć razy już, już ma skierować konia w stronę Anity, serce uderza mu młotem i jakiś straszny lęk podnosi włosy na głowie. I znów okrąża arenę z tem samem postanowieniem, jednak jakaś potężna, nieprzełamana niczem siła odbiera mu władzę w silnych dłoniach i Jack bezwolnie puszcza cugle rumaka.

(D. c. n.)

WOBEC NOWYCH WARUNKÓW

Warszawa, w lipcu.

Zdarzyło się raz tak, że przekomarzaliśmy się z pewnym posłem, kto ma pierwszy wejść do gmachu sejmowego.

— Pan będzie łaskaw! — zwracał się do mnie — Ja tu jestem gospodarzem!

— Bardzo proszę, bardzo proszę!— zwracałem się do posła. — My dziennikarze niejednego już posła wprowadzaliśmy i oprowadzaliśmy po tym gmachu. Byłem tu przed panem, a i po kadencji też zostaniemy...

I ot, teraz gmachy przy ul. Wiejskiej ulegają wielkiej przebudowie. Znów okres się skończył. Zaczyna się już trzeci okres dziejów gmachu przy Wiejskiej.

Pierwszy skończył się z momentem wybudowania nowego gmachu sejmowego w r. 1928-ym, drugi obecnie. Najbujniejsze lata życia przypadały na czas, kiedy obrady i sejmu i senatu toczyły się w dawnej, jedynej, wspólnej dla sejmu isenatu s ali posiedzeń. Jaki będzie okres trzeci, nikt nie wie, wiemy tylko wszyscy, że dokonywa się pełny remont instytucji i przesuwanie mebli.

Tego, co teraz się widzi w gmachu przy ulicy Wiejskiej, jeszcze nie obserwowano nigdy. Z poszczególnych sal wynoszą skrzynie, w innych słychać szelesty papierów i druków lub stuki zbijanych desek. To przygotowanie do wyprowadzki. Do 31 lipca muszą wszystkie kluby opuścić swe lokale. Takiego zarządzenia jeszcze nigdy nie wydawano. Teraz po raz pierwszy. Dawnemi laty podczas okresu wyborczego kluby sejmowe istniały a ich kancelarje funkcjonowały. Raz tylko w r. 1928-ym, po rozwiązaniu sejmu, wyłączono wszystkie telefony klubowe wskutek zarządzenia min. poczt. Miedzińskiego. Teraz zaś cały gmach ulegnie remontowi.

Mamy okres interregnum. Uprzednio zawsze władzę w sejmie sprawował dotychczasowy marszałek, który przekazywał ją swemu następcy. Obecnie zaraz po zarządzeniu o rozwiązaniu sejmu marszałkowie pożegnali się z personelem, a władzę oddali dyrektorom kancelarji sejmu i senatu. Oni to pierwszego dnia tego interregnum uwiadomili kluby o eksmisji.

Kluby zadomowiły się w tym gmachu. Kto kiedykolwiek mógł był przypuszczać, żeby — dajmy na to— socjaliści musieli przenosić wszystko na miasto i rozłączać się z terenem, który uważają za najistotniejszy swej działalności politycznej osobliwego doznaje się uczucia, gdy się widzi tę wyprowadzkę... Z ścian klubu schodzą portrety Marksa, Engelsa, Lasala, Perla, Jodki - Narkiewicza, fotografje Okrzei i Montwiłła, zdjęcia członków klubu w poszczególnych łazach...

Już do socjalistycznego, przylega klub Narodowy. Przedstawiciele dwu wykluczających się ideologicznie kierunków znaleźli się w ostatniem 5-leciu obok siebie. I stąd odejdą portrety Dmowskiego, Głąbińskiego, liczne grupy dawnych senatorów i posłów, a także duży poczet fotografij tych, co odeszli na zawsze.

Pokój NPRowców już wolny całkowicie. Obok ChDecji, która pierwsza opróżniła swe szafy. NPRowcy usunęli się najwcześniej. Ostatnią ich pracą w pokoju było wysłanie listu z wystąpieniem z partji przez trzech jej dotychczasowych przywódców.

Na parterze, w innej kondygnacji gmachu, obok bufetu, umieszczono tylko jeden klub Chrz. Dem., który wyprowadził się przed paru dniami. Usunięto też z palarni, przytykającej do kuluarów, biust marsz. Piłsudskiego, który od jego śmierci, był tu ustawiony, spowity kirem: u stóp leżały zawsze świeże kwiaty.

Na piętrze sekretarz klubu BB p. Podoski dogląda wyprowadzki swego klubu. BB po wejściu do sejmu, zajęło dawne lokale Związku ludowo - narodowego i Piastowców. Cały ogromny aparat z trzema sekretarkami **przenosi się niedaleko, naprzeciwko** na ul. Matejki, gdzie dzisiaj mieści się lokal BB. Tam przeniosą archiwum klubu. Dzisiaj ten lokal jest bardzo odwiedzany, tu bowiem koncentruje się cała praca zabiegających o mandaty osób. Tu urzęduje sekretarz generalny BBWR, b. poseł Brzęk - Osiński, w którego ręku skupiają się wszystkie nici wyborczo - kandydackie. Rzadko zagląda tu prezes BBWR premjer Sławek, któremu sekretarjat składa stale sprawozdania z przebiegu akcji i nastrojów w kraju.

Na przeciwległym końcu tego piętra znajdują się pokoje klubu ludowców. Dawniej były porozbijane, ale od chwili połączenie stronnictw ludowych skupiły się wszystkie razem. Na ścianie obok portretu Witosa znalazł się portret M. Malinowskiego, wodza Wyzwolenia. Gdyby życie parlamentarne nie uległo zweksIowaniu na tor nowy, to prawdopodobnie znalazłby się tu portret doktora Motza z Paryża, postaci bardzo osobliwej, związanej z Wyzwoleniem; jeszcze w tej sesji jak zwykle, wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej i wyjechał nad Sekwanę do pracy codziennej; typowy parlamentarzysta zeszedł ze świata z chwilą wejścia w życie nowej fazy naszego ustroju.

W drobnych pokoikach mieściły się kluby: żydowski, niemiecki i komunistyczny. Z tych najruchliwszy był żydowski, załatwiający mnóstwo korespondencji. Komuniści załatwiali swe sprawy gdzieś na mieście. Lokal ich klubu był niemal zawsze pusty.

Nie zniknie klub ukraiński. Drobne przepierzenie oddzielało klub Undo od klubu radykalno - socjalistycznego. Pomiędzy nimi trwała cicha, wewnętrzna rywalizacja. Radykali bojkotują wybory do nich stają undowcy.

Jeszcze teraz są wywieszki na lokalach klubowych. Eksmitowani zabrać ich nie mogą, gdyż stanowią one własność sejmu. Ale wnętrza pustoszeją z dnia na dzień. Zamyka się okres życia parlamentarnego. Sierpień minie pod znakiem remontu sali. A jak się ten gmach będzie przedstawiał w końcu września i z początkiem października, kiedy się zbierze nowy sejm?...

Kr. Opolski

Komu na tem zależało?

ROCZNIK STATYSTYCZNY O ŻYDACH W POLSCE

Świeżo opuścił prasę Mały Rocznik Statystyczny za rok 1935. Będąc szóstem tego rodzaju wydaniem Głównego Urzędu Statystycznego, Rocznik wywalczył już sobie prawo obywatelstwa, o czem świadczy imponujący jak na nasze stosunki wydawniczo **nakład 30.000 egzemplarzy.** Dość niska cena, wynosząca 1 zł. — przyczynia się niewątpliwie do rozprzestrzenienia wydawnictwa. Winien on się znaleźć w ręku każdego, kogo interesują przejawy życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego Polski.

Bezstronnie stwierdzić musimy, że nie we wszystkich tych dziennikach Rocznik spełnia należycie swoje zadanie. Dziwnie bowiem ustosunkowuje się to wydawnictwo **do kwestji żydowskiej.** Mianowicie wiadomości o żydach i żydostwie podawane są w **w sposób bardzo powściągliwy.** Brak jest w Roczniku podstawowych danych, np. o ilości żydów w Polsce. Nie mamy zestawienia, ilustrującego podział ludności Polski według wyznania. Główny Urząd Statystyczny posiada te dane, publikując je zresztą w wynikach powszechnego spisu ludności z dn. 9 XII. 1931 roku. Podział ten mamy tam, nie został on jednak zamieszczony w Roczniku. Mamy tu jedynie **podział na ludność o języku polskim i innym.** Żydzi powinni zasadniczo figurować w rubrycе drugiej, boć ich ojczystym językiem jest żydowski (żargon), a w pewnych wypadkach będzie nim i język hebrajski. Znamy jednak wypadki że wielu żydów podaje jako swój ojczysty język polski. A jednocześnie z tegoż Rocznika dowiadujemy się, że na Łotwie do narodowości żydowskiej przyznało się **5 proc. ludności,** a **Z. S. R. R. ma 2 proc. żydów.**

Odnosi się wrażenie, że komuś na tem zależało, by do świadomości ogółu przedostawało się jaknajmniej danych, z których możnaby wyciągnąć wnioski **o roli, jaką spełnia w Polsce żydostwo.**

Co do żydostwa znajdujemy wiec w Roczniku tylko niewiele danych. Dotyczą one m. in. **spółdzielczości żydowskiej, szkolnictwa,** który to dział jest stosunkowo lepiej rozbudowany i zawiera dość dużo interesujących danych, druków i czasopism, wydawanych w języku żydowskim i hebrajskim, wydatków M. W. R. i O. P. na wyznanie mojżeszowe, ilości **posłów** i senatorów żydowskich, wreszcie **skazań żydów na podstawie wyroków sądowych.**

Jak więc widzimy, zaledwie część tylko gałęzi naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego jest scharakteryzowana w sposób należyty i dlatego twierdzimy, że Mały Rocznik Statystyczny **nie ilustruje należycie panujących u nas stosunków.**

Czy rozwiązanie „Legjonu Młodych"?

Kongres w Gdyni zadecyduje o losie „Straży Przedniej"

Z Gdyni donoszą:

W Gdyni obraduje kongre Legjonu Młodych. Przebieg tego kongresu budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród opinji.

Od poprzedniego kongresu, który odbył się przed rokiem, zmieniło się w położeniu tej organizacji niesłychanie wiele. Rok temu kongres Legjonu Modych był rozgrywką pomiędzy lojalną wobec rządu, aczkolwiek bierną, większością a *najczynniejszemi i najradykalniejszemi elementami zgrupowanemi wokół komendy głównej*, kierowanej przez Zapasiewicza. Kongres zeszłoroczny, jak twierdzą wtajemniczeni, głównie dzięki interwencji naczelnika Kawałkowskiego, przyniósł paroma głosami *osiągnięte zwycięstwo żywiołom lojalnym wobec rządu*, odsuwając lewicową i kolektywistyczną grupę komendy głównej.

Jednakże lojalność nowej komendy pod kierownictwem inż. Bielskiego okazała się również *wątpliwą*. Spór pomiędzy kierownictwem BB, a komendą Legjonu Młodych trwał nadal. Spór ten polegał na tem, że jeszcze za czasów Zapasiewicza w Legjonie Młodych ujawniły się silne tendencje do przekształcenia organizacji stworzonej pierwotnie, jako akademickie przedszkole BB, w organizację o *charakterze partji politycznej z kolektywistycznym, antyreligijnym i antysemickim programem.* Otóż pomimo usunięcia Zapasiewicza komenda Bielskiego wykazywała w dalszym ciągu te same tendencje. Doprowadziło to w rezultacie *do znanego zerwania seniorów Legjonu* z tą organizacją jak również do cofnięcia jej wszelkiej pomocy rządowej.

Obecny kongres posiada znaczenie *decydujące.* Zaznaczają się na nim wyraźnie już w tej chwili trzy zwalczające się grupy: pierwsza z nich jest to grupa Zapasiewicza, dążąca do przekształcenia Legjonu jeszcze w bieżącym roku *na partję polityczną.* Grupa druga, Bielskiego, wysuwa szereg zastrzeżeń, będąc w zasadzie jednak również zwolenniczką *przetworzenia Legjonu Młodych na partję.*

Wreszcie grupa trzecia, najmniej liczna i najlojalniejsza, żąda *rozwiązania się Legjonu Młodych*

Zwrócić należy uwagę, że w drugiej grupie znajduje się dość silna jaczejka komunistyczna której zależy na utrzymaniu Legjonu Młodych dla zupełnie innych celów.

Znaczenie kongresu gdyńskiego polega jeszcze i na tem, że Legjon Młodych *kieruje Strażą Przednią* i od wyniku jego kongresu zależy w znacznej mierze dalszy los tej organizacji w szkołach średnich.

Ciężka dola wsi polskiej

podczas dobrych żniw

Na łamach prasy pojawiają się coraz częściej alarmujące wiadomości i artykuły o szerzeniu się **nędzy na wsi polskiej.** Pisze o niej nietylko prasa niezależna, ale również prasa prorządowa, że położenie rolników a szczególnie drobnych, jest bardzo ciężkie, świadczy o tem najlepiej poniższa notatka, zamieszczona w „Expressie". Brzmi ona:

„We wsi Krzekotowo pod Pakością, w woj. poznańskiem zdarzył się wypadek, który aż nadto dobitnie świadczy o sytuacji, w jakiej żyje obecnie małorolny gospodarz na polskiej wsi.

Rolnik Kordek daremnie borykał się przez kilka lat z losem, nie chcąc poddać si fatalnej depresji. Wszystkie wysiłki były jednak daremne. Coraz częściej zaglądał do jego zagrody egzekutor, coraz częściej brakło chleba. Wkońcu cierpliwość wyczerpała się i nieszczęsny wieśniak wywędrował w świat, porzuciwszy całe swe gospodarstwo. Jest to bodaj pierwszy w Polsce wypadek tego rodzaju, lecz jakże znamienny".

Niestety wypadek taki nie jest pierwszy. Parę la temu porzucił swój majątek **ziemianin**, nie mogąc sprostać zobowiązaniom.

Czy można się temu dziwić?

Gdy sobie uprzytomnimy skutki nieustannego spadku cen płodów rolnych, a szczególniej żyta, podstawowego produktu naszych warsztatów rolnych, to przestaje stają się objawy rozpaczy rolników. Wszak dziś już na kresach wschodnich **ceny żyta obniżyły się do 8 zł. 50 gr.,** a w województwach środkowych nie można więcej uzyskać jak **10 zł. za metr.** A przecież jesteśmy dopiero w okresie żniw. Co będzie gdy po pierwszych omłotach pojawi się nowe żyto na rynkach i gdy, powstrzymana w okresie żniw **śruba podatkowa zacznie działać?**

O ciężkim położeniu wsi polskiej świadczą pozatem liczne licytacje i **masowa podaż majątków na sprzedaż.** Wystarczy przejrzeć pierwszy lepszy organ ogłoszeniowy lub zajrzeć do biur pośredniczących w sprzedaży, aby się przekonać, że nietylko ziemianie ale i **chłopi poszukują nabywców na swoje gospodarstwa.** Przytem ceny ziemi spadły bardzo nisko. Mórg dobrej ziemi w województwach wschodnich **można nabyć za 150 zł.,** a w województwach centralnych **za 300 złotych.**

Cyfry te świadczą nietylko o kłopotach płatniczych rolników, ale i o **niepłacalności gospodarstw rolnych.** To też coraz więcej rolników próbuje wyzbyć się swoich warsztatów. Jednak nabywców na ziemię coraz mniej.

Tak się przedstawia sytuacja rolników polskich w okresie tegorocznych żniw. I to dobrych żniw. Chcę chleba na wsi nadmiar, **wśród rolników nędza.** Ta rozbieżność cen między produktami rolnemi a towarami fabrycznemi i nadmiar ciężarów publicznych i prywatnych **spychają rolników w dół.**

Czas najwyższy z tem trapiącem zagadnieniem **wziąć się energicznie za bary!**

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

UWAGI.

Powojenna młodzież

Scharakteryzować dzisiejszą młodzież, jej światopogląd, nastawienie psychiczne, upodobania, — to rzecz wcale nie łatwa.

Zagadnienie to omawia na łamach jednego z poważnych dzienników paryskich znany publicysta Emanuel Godard. Wywody jego, jakkolwiek dotyczą przedewszystkiem młodzieży francuskiej, mają znaczenie ogólniejsze. Dlatego przytaczamy z nich najistotniejsze ustępy, zdolne zainteresować i polskiego czytelnika.

Młodzież dzisiejsza, to pokolenie wojenne i powojenne, pełne kontrastów, które tem dobitniej zarysowują się w dzisiejszych, bardzo ciężkich i trudnych warunkach bytu.

Pierwszym charakterystycznym jej rysem jest przedwczesna dojrzałość połączona ze skrajnym realizmem.

To nawskroś realistyczne nastawienie dzisiejszej młodzieży wyraża się w jej lekturze: pisarze romantyczni poszli w kąt, ustępując miejsca autorom poważnym, ścisłym naukowcom. Młodzieniec 17-letni uważałby sobie za wstyd, gdyby nie posiadał choć ogólnikowej znajomości teorji Einsteina, lub nie znał najnowszych wynalazków z dziedziny technicznej.

Wchodzi w życie pod znakiem kultu liczby, ścisłej kalkulacji, pod znakiem miary i wagi. Spogląda na nie poważnie — i tej samej powagi domaga się od drugich. Nie potępia bezwzględnie nikogo, — z przeciwnikami chętnie wdaje się w dyskusję, nie uważając ich nigdy ani za wrogów, ani za ludzi głupich, — bo każdy ma rację, ze swego punktu widzenia.

Realistą jest również w sferze uczuć, — nie znosi sentymentalizmu, skłonny raczej do brutalności.

Młodzież dzisiejsza nie śpiewa, śmieje się mniej i rzadziej. Bawi się więcej, huczniej, intensywniej, — ale nawet w tej zabawie brak prawdziwej beztroskiej radości.

W ślad za tem idzie pewne zniechęcenie, pewien lęk przed życiem. To jest powszechna, najgroźniejsza choroba dzisiejszej młodzieży. Inna rzecz, że obecne stosunki przyczyniają się w dużej mierze do powstawania i rozwinięcia tego pesymizmu. Nacóż bowiem przydadzą się zdolności, nabyta wiedza, wszystkie wartości moralne, — skoro jedynym prawie, a w każdym razie decydującym momentem jest kwestja posiadanego majątku?

Nic dziwnego, że w tych warunkach przychodzi zniechęcenie, przychodzi „spleen“: młodzi starzeją się przedwcześnie, nie zaznawszy prawdziwej rozkoszy młodości.

Ale młodość ma jednak swoje prawa. Daje przedewszystkiem ufność i wiarę we własne siły, — daje tę cudowną równowagę umysłu, która nie pozwoli im zamienić się w jakichś śmiesznych donkiszotów, ani w równie śmiesznych Sancho - Pansów.

Młodzież, — to ta prawdziwa rezerwa złota, która wśród ogólnej deprecjacji energji nie dopuści do obniżenia wartości intelektualnych narodu do zera.

O odzyskanie wkładów
w b. rosyjskich kasach oszczędności

Jak się okazuje, w Zagłębiu istnieje bardzo poważna liczba osób, posiadających wkłady w b. rosyjskich kasach oszczędnościowych. Świadczy o tem zainteresowanie akcją kilku osób z Warszawy, zmierzającą do odebrania tych wkładów. Od osób tych redakcja nasza otrzymała kilkadziesiąt odpowiednich deklaracyj, które zostały w lot rozchwytane.

Deklaracyj tych więcej już nie posiadamy i dlatego zamieszczamy poniżej ich treść, którą zainteresowani mogą podpisać i odesłać pod adresem **p. St. Batorskiego w Warszawie, ul. Wilcza 53 m. 8, do którego zwracać się trzeba po szczegóły i dalsze informacje. Zarazem podać należy numer książeczki oszczędnościowej, miejscowość, nazwę kasy i adres.**

Deklaracja brzmi:

Do

Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego spr... podjęcia starań o windykację od rządu Z. S. S. R. wkładów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do rosyjskich Kas Oszczędności (Gosudarstwiennaja Sbierlegatelnaja Kassa)

na ręce p. Stanisława Batorskiego.

Proszę panów:
1) Stanisława Batorskiego
2) Romualda Guttmeyera
3) Mieczysława Sandeckiego
4) Juljana Babińskiego

wszystkich zamieszkałych w Warszawie (z prawem kooptowania do swego grona, w razie potrzeby, dalszych osób według własnego uznania).

1) O podjęcie starań u czynników miarodajnych w kierunku wznowienia czynności Mieszanej Komisji Rozrachunkowej dla ostatecznego zakończenia sprawy zwrotu wkładów oszczędnościowych. W komisji tej bezwzględnie pożądany jest udział jednej z wyżej wymienionych osób jako czynnika reprezentującego ogół posiadaczy książeczek oszczędnościowych.

2) O obronę w najszerszem znaczeniu tego słowa interesów posiadaczy książeczek oszczędnościowych i akcję w celu uzyskania od rządu Sowietów najdogodniejszych warunków spłaty wkładów. Żądam całkowitego zaliczenia zaległych procentów. Oznajmiam że gotów jestem uzyskaną sumę całkowicie lub częściowi, według jednomyślnej decyzji wyżej wymienionych czterech naszych przedstawicieli, oddać do dyspozycji Rzeczypospolitej, a w zamian przyjąć gwarantowane w złocie polskie papiery państwowe. Powierzając z całkowitem zaufaniem powyższą sprawę wyżej wymienionym przedstawicielom proszę o stałe informowanie mnie o obiegu i stanie sprawy drogą komunikatów w prasie“.

Treść tą, wraz z **wyszczególnionemi wyżej danemi** można wysłać w liście pocztą.

Naturalnie redakcja nasza całej tej akcji **nie prowadzi** i jedynie powiadomiła o niej Czytelników, których znaczna liczba zainteresowana jest w tej sprawie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

31 Środa — **Dziś** Ignacego, **Jutro** Piotra Ap. Wschód słońca 4 m. 9. Zachód „ 19 m. 30.

× **OSOBISTE.** P. Stanisław Raźniewski, prezes Rady nadzorczej Sp. Akc. Zrzeszenie Elektrowni Górniczych „Zelgór“, który przez szereg lat zajmował stanowisko dyrektora — członka zarządu Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń węgla i zakładów przemysłowych, przechodzi w najbliższym czasie na stanowisko naczelnego dyrektora Stowarzyszenia dozoru kotłów w Warszawie, które obejmuje swoją działalnością b. Kongresówkę, Kresy i Małopolskę.

× **INSPEKTOR PRACY** w Sosnowcu inż. Wesołowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **NOMINACJA** przewodniczących obwodowych komisji wyborczych w powiecie Będzińskim nastąpiła w dniu wczorajszym. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, p. prezes Kucharski, podpisał wczoraj akta nominacyjne i polecił rozesłanie ich odpowiednim osobom.

× **NA BUDOWĘ KOPCA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Zamiast wieńca na trumnę śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dyrekcja i urzędnicy gwarectwa hr. Renard złożyli 765 zł. 25 gr. na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

× **65 NOWYCH POLICJANTEK.** W ostatnich dniach zakończył się w Warszawie kurs dla szeregowych policji. Kurs ten ukończyło 65 kobiet. Nowe policjantki przedzielone zostaną do komend P.P. w całym kraju i zajmą się walką z handlem żywym towarem.

× **CENZUS WIEKU PRZY PRZYJMOWANIU DO NOWYCH GIMNAZJÓW ZAWOD.** Kuratorja szkolne opierając się na zarządzeniu ministra oświaty o nowych gimnazjach zawodowych, których pierwsza klasa czynna już będzie w roku 1935-36, ustaliły wiek nowowstępujących uczniów. Do klas pierwszych przyjmowani będą kandydaci od lat 14 do 17.

Godziny otwarcia
KRYPTY ŚW. LEONARDA

Zarząd Zamku Królewskiego na Wawelu komunikuje, że począwszy od 1 sierpnia r.b. wycieczki i publiczność mogą składać hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, w dnie powszednie od godz. 10 do 13, w niedzielę i święta od 13.30 do 17.

—xx—

Stan szkolnictwa
W DĄBROWIE

Na terenie Dąbrowy istnieje 9 szkół powszechnych, zawierających **103 oddziały, 91 sal wykładowych i 6 gimnastycznych.** Do szkół tych uczęszcza 5637 dzieci.

Pozatem w Dąbrowie znajduje się **szkoła górniczo - hutnicza, gimnazjum męskie i żeńskie, seminarjum męskie i żeńska szkoła handlowa.**

Dla dzieci w wieku przedszkolnym miasto prowadzi **przedszkole**, do którego uczęszcza 37 dzieci, w wieku od 4 do 6 lat.

Miasto prowadzi również dokształcającą **szkołę zawodową**, z której korzysta **117 uczniów.**

Na szkolnictwo wydaje miasto rocznie **około 150 tysięcy zł.**

—xx—

× **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** Zarząd Związku i Rodziny rezerwistów koło Sosnowiec-Środula urządza w niedzielę, dnia 11 sierpnia r.b. wycieczkę do Krakowa autami dla członków Związku i Rodziny rezerwistów i sympatyków tych organizacyj. Wycieczka ta będzie miała charakter uroczysty, gdyż delegacja Związku rezerwistów wiezie jednocześnie urnę z ziemią wziętą z miejsc walk o niepodległość Polski w latach 1904—1905 na terenie naszego Zagłębia. Koszta przejazdu do Krakowa i z powrotem, wraz z dojazdem na Sowiniec, wynoszą 3.10 zł. od osoby. Odjazd z przed „Kuźnicy“ BBWR. Huta Katarzyna, ul. Staszica 33, o godz. 4.30 rano. Zapisy, wraz z pieniędzmi, prosimy kierować pod adresem: J. Polak w Sosnowcu, ul. Chemiczna 12, (domy fabryczne f-my C. G. Schön, dom 1-szy, 1-sza sień, II p.), w godz. 17—20 włącznie do **dnia 6 sierpnia r.b.**

Wydanie nowych przepisów
O URZĘDOWANIU PROKURATORÓW

Dziennik Ustaw nr. 55, zawiera rozporządzenie ministra sprawiedliwości o **regulaminie urzędowania prokurator sądów apelacyjnych i okręgowych.** Niektóre przepisy regulaminu zasługują na uwagę. Tak np. w razie niewłaściwego stosowania ustaw przez sąd, prokurator, o ile nie służy mu środek odwoławczy, ma o uchybieniu sądu **zawiadomić jego kierownika,** albo przedstawić sprawę swej władzy przełożonej.

Prokurator jest bezwzględnie zależny w zakresie czynności urzędowych **od poleceń przełożonego.** Ujawnienie polecenia przełożonego przy dokonywaniu zleconej czynności **jest niedopuszczalne.** Przełożony jest uprawniony do przejęcia i bezpośredniego załatwienia każdej czynności, należącej do prokuratora podległego oraz do uchylenia jego zarządzenia.

Uprawnionym do zwrócenia się do władzy wojskowej o pomoc zbrojną **jest przełożony prokuratury lub oddziału zamiejscowego,** a w przypadkach nagłych każdy **prokurator.**

Droga zapomniana
PRZEZ MAGISTRAT SOSNOWIECKI

Otrzymaliśmy pismo następujące:

„Magistrat Sosnowca prowadzi dziwną politykę w dziedzinie gospodarki drogowej, gdyż całą uwagę zwraca jedynie **na stan ulic w śródmieściu,** natomiast **drogi na przedmieściach pozostawione są własnemu losowi.**

Jedną z takich zaniedbanych arteryj stanowi droga na Piaski. Mimo dużego ruchu na tej drodze, **nikt się nie troszczy o utrzymanie jej w możliwym stanie,** nic przeto dziwnego, że stanowi ona **jedno pasmo wyrw i dołów, niemożliwych do przebycia.**

Możeby który z członków zarządu miejskiego **zechciał przejechać się na wspomniany odcinek i osobiście stwierdzić fatalny stan drogi,** którą przejeżdża codziennie kilkaset pojazdów, a którą obecnie **przejazd jest rzeczą wysoce ryzykowną i niebezpieczną.**

Droga ta stanowi jaknajgorsze świadectwo w zakresie gospodarki drogowej i jeżeli Magistrat nie chce lub nie może doprowadzić jej do należytego stanu, to może polecić wysypać ją chociaż wapniakiem, aby furmanki mogły przejeżdżać po zupełnie zrujnowanym odcinku.

—xx—

Zrozpaczona matka
POSZUKUJE SYNA

Przed kilku tygodniami opuścił dom rodzinny, udając się w niewiadomym kierunku 17-letni **Tadeusz Cieślar,** zamieszkały ze swą matką, wdową w Czeladzi.

Poszukiwania policji i matki nie dały dotychczas żadnego wyniku i na ślad zaginionego nie natrafiono.

Zrozpaczona matka czyni w dalszym ciągu poszukiwania za zaginionym i zwraca się za naszem pośrednictwem do osób, którebу cośkolwiek wiedziały o chłopcu, aby zakomunikowały o tem policji.

W międzyczasie staruszka wystarała się o posadę dla syna, którąby mógł natychmiast objąć.

—xx—

× **OBNIŻKA TARYFY NA PRZEWÓZ PSÓW.** Ku ogólnej uciesze, Min. komunikacji obniżyło znacznie taryfy na przewóz psów, gdyż zamiast dotychczasowej opłaty, wynoszącej połowę biletu normalnego, będzie pobierana opłata taka, jak za 20 kg. bagażu, t.j. od 60% do 70% taniej, niż dotychczas. Tem samem upada też szczególna zniżka przyznana dla psów myśliwskich w okresie łowieckim, na mocy której za psy takie pobierano tyle, ile **za 30 kg. bagażu**

Zamiast udogodnień--utrudnienia

Władze kolejowe traktują Zagłębie po macoszemu

W dniu 27 lipca rb. odbyła się w Ostrowcu konferencja w sprawie kolejowego **rozkładu jazdy na okres od 2 września do 15 grudnia 1935 r.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele dyrekcyj kolejowych w Warszawie, Radomiu, Katowicach i Krakowie, Izb przemysłowo - handlowych w Sosnowcu i Krakowie, przedstawiciele miast, wojskowości, szkolnictwa itp. Zebraniu przewodniczył zastępca naczelnika wydziału ruchu DOKP Radom, **A. Soborowski.**

Przedmiotem konferencji były zagadnienia, związane z udogodnieniem komunikacji tak lokalnej **na terenie województwa Kieleckiego,** jak też najważniejszych połączeń **dalekobieżnych.** Za podstawę obrad przyjęto projekt rozkładu jazdy, ułożony przez Ministerstwo komunikacji na podstawie przedłożonych przez sfery gospodarcze wniosków. Projekt ten w zasadzie **mało odbiegający od poprzedniego rozkładu jazdy,** charakteryzuje dalsza — względami oszczędnościowemi podyktowana — redukcja pasażero-kilometrów. I tak np. poza skasowaniem w komunikacji dalekobieżnej pociągów pośpiesznych nr. 407 i 408 **Rozwadów — Koluszki,** projektowane jest **skasowanie pociągu nr. 114 Katowice — Kielce — Radom,** wychodzącego z Katowic o 6.16 i pociągu nr. 113 Radom — Kielce — **Katowice,** wychodzącego z Kielc o godz. 14.16. Pociąg nr. 113 ma być zastąpiony **dotychczasowym pociągiem nr. 115 Warszawa** — Radom, wychodzącym z Warszawy o godz. 7.41, zaś pociąg **nr. 114** będzie zastąpiony **pociągiem, wychodzącym z Katowic o godz. 9.29.**

Przesunięcie czasu odjazdu tych pociągów, które były wprowadzone na skutek usilnych zabiegów Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, **pozbawi Katowice i Zagłębie Dąbr. stosunkowo dogodnych połączeń z Kielcami i Radomiem.** Chcąc bowiem dostać się do Kielc na godziny ranne, celem załatwienia najrozmaitszych interesów w biurach i urzędach państwowych, **musiałoby się wyjechać z Katowic lub Zagłębia poprzedniego dnia o godz. 15.59,** zaś powrócić można byłoby dopiero **następnego dnia pociągiem, wychodzącym z Kielc o godz. 20.42, a przychodzącym do Sosnowca o godz. 0.54.** Ponieważ ten stan rzeczy byłby nie do utrzymania na tak ważnej linji, łączącej dwa ośrodki gospodarcze, ściśle między sobą związane również pod względem administracyjnym, Izba — niezależnie od protestu złożonego na konferencji — **zwróciła się z osobnym memorjałem do p. ministra komunikacji o pozostawienie dotychczas kursujących pociągów nr. nr. 913 i 914.**

Również szereg zgłoszonych przez Izbę sosnowiecką postulatów co do usprawnienia połączeń kolejowych **między Kielcami a Częstochową, Sosnowcem a Olkuszem i Miechowem oraz połączeń lokalnych na linji Częstochowa — Ząbkowice, nie będzie mogło być uwzględnionych ze wspomnianych już wyżej względów oszczędnościowych.**

Natomiast pewnem udogodnieniem w nowym rozkładzie jazdy będzie uruchomienie zapowiadanego od dłuższego czasu pociągu motorowego **Warszawa — Katowice** z czasem wyjazdu z Katowic o godz. 6.50 i przyjazdem do Warszawy o godz. 10.25. Powrotny wyjazd z Warszawy będzie miał miejsce **o godz. 16,** przyjazd do Katowic o godz. **19.35.** W związku z uruchomieniem motorówki przesunięty zostanie czas odjazdu pociągu osobowego nr. 225 **Częstochowa—Katowice z godz. 17.50 na 18.35.** Przez przesunięcie tego pociągu usprawni się nieco dojazd pasażerów ze stacyj, leżących między Częstochową a Ząbkowicami do wieczornego pociągu pośpiesznego **Warszawa — Katowice.**

Przesunięty zostanie również czas odjazdu pociągu nr. 46-112 **Katowice — Kielce — Warszawa z godz. 22.28** na godz. 22.07, przez co otrzyma się **połączenie pociągu z Zawiercia z pociągiem do Olkusza** (przesiadania w Golonogu lub w Dąbrowie Górn.).

Z dalszych inowacyj należy jeszcze wspomnieć o **odwołaniu dotychczasowego kursu motorówki Katowice — Kraków przez Sosnowiec** (w dni poświąteczne) **spowodu dotychczasowej nikłej frekwencji.** Motorówka ta — jak poprzednio — będzie kursowała przez Mysłowice.

Wreszcie — na skutek przedstawionych przez Izbę postulatów — dyrekcja radomska obiecała poczynić kroki co do ulepszenia szeregu połączeń lokalnych na linji **Radom — Skarżysko — Ostrowiec — Sandomierz,** poprawienia **stanu wagonów** na linji Katowice — Kielce — Radom.

W powyższej konferencji wziął udział z ramienia Izby sosnowieckiej referent **Janusz Wroczyński.**

Przemytnicy sacharyny

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W tych dniach wykryto na terenie Śląska i Krakowa wielką aferę przemytu sacharyny z Niemiec.

W związku z tem aresztowani zostali dotychczas: Mojżesz Lubocki z Krakowa, Mojżesz Hornung z Oświęcimia pod zarzutem niedozwolonej sprzedaży sacharyny ludności wiejskiej, Lejbuś Kantor z Katowic i jego syn **Henoch z Sosnowca,** którzy zajmowali się dostarczaniem przemycanej sacharyny oraz **Gronkiewicz i Dawid Boruchowicz obaj z Zagłębia Dąbrowskiego.**

Aresztowanie wymienionych kupców wywołało w pewnych kołach ogromne wrażenie, tembardziej, że szczegóły śledztwa, które zatacza szerokie kręgi, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Obecnie prowadzi dochodzenia prokurator dr. Jarosiński z Krakowa.

Kosztowne domy miejskie w Dąbrowie

do których miasto musi dopłacać

W 1929 r., kiedy miastem rządzili socjaliści, wybudowano w Dąbrowie **dwa domy miejskie przy ul. 1 Maja.**

Jeden z tych domów przy ul. 1 Maja nr. 1 kosztował 236.169 zł., a drugi przy tejże ulicy pod nr. 55, kosztował 246.199 zł. Stosownie do uchwał ówczesnej Rady miejskiej, komorne ustalono w wysokości 8% **kosztów budowy,** czyli komorne z pierwszego domu miało dać **18.893 zł.,** a z drugiego — 1[illegible]

Rzeczywistość przyniosła jednak co innego, gdyż zamiast 38.588 zł. miasto otrzymuje zaledwie **ułamek tego, mianowicie z pierwszego budynku zamiast 18.893 zł. niecałe 5 tysięcy zł.,** czyli rocznie miasto musi **dopłacać do domu około 14 tys. zł.**

Z drugiego budynku zamiast 19.695 zł. komorne wynosi **zaledwie ponad 2 tysiące zł.,** a więc strata wynosi **przeszło 17 tysięcy zł.**

W świetle tych cyfr najlepiej widać, **jaki interes miasto robi na swych domach czynszowych,** nic przeto dziwnego, iż Magistrat zamierza przeznaczyć domy te na **inny użytek,** gdyż trudno wymagać, aby kosztowne budynki mieszkalne narażały zadłużone miasto na **poważne straty.**

O uzdrowienie gospodarki miejskiej

w Będzinie

Obecne władze miejskie w Będzinie zajęły się energicznie **doprowadzeniem gospodarki miejskiej do możliwego stanu,** gdyż okazało się, iż zarówno w niektórych wydziałach Magistratu, jak również w miejskich zakładach opiekuńczych i przedsiębiorstwach **były różnego rodzaju niewłaściwości, braki, no i... nadużycia.**

Rzecz zrozumiała, iż podobne stosunki nie mogą być dłużej tolerowane, to też władze miejskie przystąpiły do **gruntownej reorganizacji,** zarówno w zakresie prowadzenia zakładów i przedsiębiorstw, jak i personalnym, co oczywista, nie jest rzeczą łatwą, ani przyjemną, a co jednak, z uwagi na dobro publiczne **musi być wykonane.**

Reorganizacja już się rozpoczęła i jest nadzieja, że w niedługim czasie nastąpi **całkowite uzdrowienie gospodarki miejskiej.**

W związku z reorganizacją otrzymała wymówienie pewna **grupa pracowników miejskich,** gdyż z jednej strony chodzi o unormowanie uposażeń, a z drugiej o pozbycie się pracowników, **nienadających się do pracy w Magistracie.**

Przewrócona przez wiatr tablica

przygniotła kobietę

Podczas onegdajszej wichury wydarzył się w Sosnowcu nieszczęśliwy wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Mianowicie **siłą wiatru została przewrócona drewniana tablica** do rozklejania afiszy, ustawiona na ulicy obok hal „Rozwoju".

Przewrócona tablica przygniotła przechodzącą podówczas ulicą **Marjannę Klek,** zamieszkałą w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej 35.

Przechodnie, świadkowie wypadku, pospieszyli kobiecie z pomocą, wydobywając ją spod deski.

Klekowa doznała ogólnych obrażeń, które nie [illegible] jednak poważniejszemi następstwami.

Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala ubezpieczalni w Sosnowcu.

Oberwanie się skały

W CZELADZI

Wczoraj o godz. 6 rano, w posesji Kazimierza Grząby w Czeladzi (ulica Miłowicka) zawaliła się kamionka, która na szczęście nie spowodowała większych spustoszeń.

Właściciel domu łamał od pewnego czasu kamień w podwórzu, pracując wspólnie z rodziną. Ostatnio, podkopana skarpa ziemi wznosiła się do 15 metrów ponad poziom podwórza. Wskutek wybrania kamienia u podnóża skały, powstała szczerba, która po ostatnich deszczach jeszcze więcej się rozszerzyła. Wczoraj rano nastąpiło gwałtowne **zawalenie się skały.** Oberwana ziemia wraz z kamieniem, w ilości do 200 metrów sześciennych, **runęła na szopy i chlewy,** burząc je. Zagrożony dom, do którego skład się K. Grząba, **jest nieuszkodzony.**

Trzeba zaznaczyć, że wczoraj zamierzano przystąpić **do pracy nad dalszem łamaniem kamienia.** Gdyby się tak stało, to niewątpliwie kilka osób **poniosłoby śmierć lub rany.**

——xx——

Nożem w piersi

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Onegdaj usiłował popełnić samobójstwo 24-letni Stanisław Szupel, zamieszkały we wsi Kamyce, powiatu Będzińskiego. Szupel, zabrawszy z mieszkania nóż, udał się na podwórze i zadał sobie cios nożem w piersi.

Na widok krwi Szupel stracił odwagę zadania sobie następnego ciosu.

Po spostrzeżeniu zamachu samobójczego, wezwano do rannego lekarza, który udzielił mu pomocy.

Ponieważ rana okazała się powierzchowną i nie grozi niebezpieczeństwem młodego desperata pozostawiono na kuracji w domu.

——xx——

× **DODATKOWE KOMISJE POBOROWE.** Dodatkowa komisje poborowe w powiecie Będzińskim odbędą się w następujących terminach: dn. 2 sierpnia, 3 września, 8 października, 7 listopada i 5 grudnia r.b. Komisje poborowe urzędować będą w Będzinie, w lokalu Tow. dobroczynności na górze Zamkowej.

× **WYCIECZKA DO OJCOWA.** Zarząd Rodziny rezerwistów koło Sosnowiec-Środula urządza w niedzielę, dnia 4 sierpnia r.b., wycieczkę do Ojcowa autami, dla członków Zw. i Rodz. rezerwistów i sympatyków tych organizacji. Koszta przejazdu w obie strony wynoszą 2.75 zł. od osoby. Odjazd sprzed „Kuźnicy" BBWR Huta Katarzyna, ul. Staszica 33, punktualnie o godz. 4 min. 30 rano. Zapisy, wraz z pieniędzmi, prosimy zgłaszać pod adresem: J. Polak, w Sosnowcu, ul. Chemiczna 12 (domy fabryczne f-my C. G. Schön, 1-szy dom, 1-sza sień, II p.) do dnia 2 sierpnia rb. włącznie w godz. 17 — 20.

× **ODROCZONA KONFERENCJA.** Zapowiedziana na wczoraj, odroczona w ub. wtorek konferencja, w inspektoracie pracy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z dozorcami domowymi Będzina, nie odbyła się również spowodu niestawienia się przedstawicieli nieruchomości.

Szczątki ofiary rosyjskiej straży granicznej

znaleziono podczas kopania rowu na Radosze

Robotnicy wydziału kanalizacyjnego w Sosnowcu zatrudnieni przy robotach na kolonji Radocha, dokonali w ub. poniedziałek **niezwykłego odkrycia.**

Mianowicie podczas kopania rowu natrafiono na głębokości około półtora metra na jakieś twarde przedmioty.

Jak się okazało, **były to szczątki szkieletu dorosłego mężczyzny, a mianowicie kości nóg oraz czaszka.**

Po dokonaniu niezwykłego odkrycia przerwano chwilowo robotę, przyczem podczas przerwy zebrano kości i przeniesiono je do kostnicy. Podczas dalszej roboty przy kopaniu rowu nie natrafiono na ślad innych kości.

Znalezione przypadkowo szczątki szkieletu, jak się okazuje, **przebywały w ziemi od 25 do 30 lat.**

Przed wojną na Radosze, w pobliżu miejsca, gdzie znaleziono szczątki szkieletu, **stacjonował oddział rosyjskiej straży granicznej.** Niewątpliwie więc znalezione kości **są szczątkami jednej z ofiar moskali,** którzy, jak wiadomo, często **wykonywali doraźne wyroki śmierci,** bez żadnego sądu.

Wiadomość o niezwykłem odkryciu rozniosła się szybko wśród ludności całej okolicy.

10-godzinny urlop
WIECZORKA Z WIĘZIENIA

Przed paru dniami na ulicach Sosnowca i Będzina widziano Felicjana Wieczorka b. prezesa Rady nadzorczej Banku Zagłębia, skazanego, jak wiadomo przez Sąd okręgowy na 7 1/2 roku więzienia.

Jak się okazało Wieczorek napisał z więzienia podanie do Min. sprawiedliwości o krótki urlop dla załatwienia niecierpiących zwłoki ważnych spraw osobistych. Min. wydało zezwolenie na urlopowanie więźnia, jednak na czas nie dłuższy od 10 godzin.

Jest to niewątpliwie najkrótszy urlop, jakie dotąd udzielano więźniom.

KRONIKA ZAWIERCIA

Podział miast
I POWIATU ZAWIERCIAŃSKIEGO NA OBWODY WYBORCZE

Zawiercie i powiat Zawierciański podzielono na dziewięć obwodów wyborczych. Do pierwszego obwodu: **Koziegłówki**, zaliczono gminy: Koziegłowy, Koziegłówki, Pińczyce, Rudnik Wielki; do drugiego: Łazy, Rokitno Szlacheckie; III — Myszków i Poraj; IV — Siewierz, Mierzęcice, Poręba i Siewierz; V — Włodowice, Kromołów, Mrzygłód. Miasto Zawiercie podzielono na trzy obwody wyborcze, t.j. VI, VII i VIII. Do dziewiątego przydzielono gminy Żarki i Niegowa.

Starostwo powiatowe ukończyło ostatecznie spis wyborców uprawnionych do głosowania do Senatu. Jak się okazuje, zgłosiło się z całego powiatu Zawierciańskiego 596 osób, które posiadają cenzus wymagany przepisami o ordynacji wyborczej. Z terenu samego Zawiercia zgłosiło się 252 wyborców, czyli ogólnie powiat Zawierciański i miasto Zawiercie posiada 848 wyborców uprawnionych do głosowania do Senatu.

KRONIKA OLKUSZA

Skandaliczne awantury
NA DANCINGU W OJCOWIE

Restauracja „Pod Łokietkiem" w Ojcowie była w ostatnich dwóch dniach terenem dwóch pijackich awantur na dancingu. W obydwóch wypadkach burdę wywołali ludzie z t. zw. „lepszego towarzystwa", aranżerami zaś byli: pewien właściciel sąsiedniego majątku W., znany z wojowniczego usposobienia Śl., oraz student Szt. z Sosnowca.

Ostatnia awantura (w nocy na 29 bm.) specjalnie obfitowała w „rękoczyny", przyczem dotkliwie został poturbowany urzędnik PKO. p. W. z Warszawy, przebywający na letnisku w Ojcowie.

Awantury likwiduje zawsze policja.

Rzecz zrozumiała, że ordynarne bójki wnoszą popłoch wśród spokojnych letników, a zwłaszcza pań, którym pobyt w Ojcowie w ten sposób się obrzydza.

Przeciwko awanturnikom, a zwłaszcza p. Śl., wytoczone zostanie dochodzenie sądowe, m. in. o obrazę policji, niezależnie od odpowiedzialności administracyjnej za zakłócenie spokoju.

—xx—

× **NOWY WIKARY.** Stanowisko wikarego w parafji olkuskiej, na miejsce ks. Sobieraja, który — jak to pisaliśmy wczoraj — mianowany został prefektem gimn. żeńsk. w Olkuszu, objął z dniem wczorajszym, nowowyświęcony ks. Wiktor Mazur.

× **BADANIE STANU ZDROWIA.** Z ramienia centr. organ. Kół gospodyń wiejskich przeprowadziła badanie stanu zdrowia dzieci w 9 przedszkolach kół gosp. wiejsk. na terenie powiatu, specjalna delegatka, dr. J. Węgrzynowska z Warszawy.

× **APEL NASZEGO KORESPONDENTA ODNIÓSŁ SKUTEK.** W nr. z dn. 24 bm. opisaliśmy dolę sieroty, 5-letniego Tadzika Lorka, zamieszkałego przy babce-staruszce w przytułku magistrackim w Olkuszu. Korespondent nasz apelował do litościwych serc, aby zaopiekowali się dzieckiem. Apel nie pozostał bez echa, bo oto państwo Kw. (huta Milowice) w Sosnowcu przybyli do Olkusza w ub. niedzielę i zabrali chłopczyka do siebie. Życzyćby tylko należało, aby z chłopca wyrósł dobry obywatel na pociechę swoim dobroczyńcom.

× **ECHA AWANTURY W OLKUSZU.** Jesteśmy proszeni o wyjaśnienie, że Stefan Piechowicz nie brał udziału w awanturze na Rynku po odpuście w Olkuszu. Natomiast brat jego, Stanisław, został pobity przez Jana i Romana Skubiezów dość dotkliwie (5 ran od uderzeń kolbą rewolwerową).

Nieludzki gajowy ciężko pobił
ciężarną kobietę z Zawiercia

W ubiegły poniedziałek w godzinach popołudniowych na przechodzącą lasem kromołowskim w okolicy Zawiercia samotną kobietę, niejaką Siewierską Manję, zamieszkałą w Zawierciu (Robotnicza 6) napadł gajowy tych lasów Kotuła Stanisław i ciężką laską silnie uderzył ją po głowie. Nieszczęśliwa kobieta, brocząc krwią zgłosiła się do policji z zażaleniem na nieludzkiego gajowego, przyczem oświadczyła, że od pięciu miesięcy znajduje się w stanie odmiennym i uderzenia ciężką laską gajowego ujemnie wpłynęły na jej stan zdrowia.

Mąż pobitej od kilku tygodni znajduje się w szpitalu i jedynym żywicielem licznej rodziny Siewierskich była Marja Siewierska. Skutkiem ciężkiego uszkodzenia ciała utraciła ona zdolność zarobkowania, a tem samem utrzymywania swych małoletnich dzieci.

Wypadek powyższy wywołał wśród ludności Zawiercia duże oburzenie, a nieludzki czyn gajowego Kotuły wszechstronnie jest b. potępiany.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dziwoląg kolejowy
NALEŻY OBNIŻYĆ CENY BILETÓW

Niedawno temu ogłoszono, że wedle statystyki kolejowej za rok 1934 **ledwie co szósty pasażer płaci normalną taryfę**, a reszta korzysta z rozmaitych taryf ulgowych. W szeregu pism pojawiły się z tego powodu ostre ataki przeciwko polityce taryfowej naszych kolei. Obecnie zaś z obroną tej polityki (a przynajmniej przeciwko zbyt daleko idącym wnioskom) wystąpiła „Gazeta Handlowa", która przy tej sposobności podaje nieco obszerniejszy materjał cyfrowy.

Przytaczamy najważniejsze cyfry, podające odsetek, jaki w ogólnej ilości pasażerów i przejechanych przez nich kilometrów przypadał na poszczególne kategorje podróżnych:

	Osoby	Km.
Wszystkie przejazdy	100.0	100.0
Taryfa normalna	16.5	31.1
„ podmiejska	21.6	11.9
„ abonament.	45.3	20.4
„ ulgowa	16.6	36.6

Cóż z zestawienia tego wynika? Oczywista, twierdzenie, że tylko co szósta osoba płaci normalny bilet **pozostaje prawdziwe**, doznaje jednak innego oświetlenia. Ale bynajmniej nie w takim stopniu na korzyść polityki kolejowej, jak by mogło powierzchownie wyglądać. Bo cóż się pokazuje?

Wśród pasażerów kolejowych dwie trzecie przypadają na ruch podmiejski. W ruchu tym zaś tylko trzecia część pasażerów kupuje bilety wedle taryfy podmiejskiej, **a dwie trzecie jeżdżą za kartami abonamentowemi** (tygodniowe, miesięczne itp.). **Innemi słowy, główna funkcja kolei w dobie obecnej, to zastępowanie tramwajów,** bo komunikacja między domem a miejscem pracy czy nauki. **Tylko trzecia część ludzi jeżdżących kolejami, to podróżni we właściwem znaczeniu „dalekobieżni".**

W tej kategorji zaś widzimy, że niemal dokładnie tyle przypada na płacących pełne (jakżeż wygórowane przy obecnej biedzie!) ceny biletu ile na rozmaitych **„ulgowiczów"**, jadących za połowę, trzecią, piątą albo i dziesiątą część biletu, często z okazji rozmaitych imprez specjalnych które w dobie dzisiejszej stanowią dla szerokiego ogółu **jedyną, nieraz miesiącami wyczekiwaną, sposobność, aby... pod pozorem wyjazdu na tę imprezę załatwić ważne sprawy, bo w normalnych warunkach podróż wypadałaby zbyt drogo.** Jeśli rozpatrywać sprawę pod kątem ilości przejechanych kilometrów, to okazuje się, że ta kategorja przoduje wszystkim innym, to znaczy, że w dalekie podróże wybierają się ludzie w olbrzymiej **przewadze dopiero wtedy, gdy mogą liczyć na jakieś zniżki.**

Równocześnie zaś ogólna ilość podróżnych między rokiem 1928 a 1933 spadła o 41% tak, że zamiast stu podróżnych z roku 1928 było w roku 1933 **tylko 59.** Ale jeśli uwzględnimy, że z tych 59 na podróżnych podmiejskich przypadało 40, to przekonamy się, że ilość podróżnych na dalsze odległości w ciągu pięciu lat kryzysu i opacznej polityki taryfowej **zmniejszyła się z 60 do 19, czyli aż trzykrotnie.** Odliczmy jeszcze to, że obecnie na dalsze dystanse aż połowa jadących korzysta z ulg (czego nie było w roku 1928), to dojdziemy do wniosku, że cyfra podróżnych dalekobieżnych, płacących pełny bilet, jeszcze się bardziej skurczyła i wynosi prawdopodobnie **coś koło jednej piątej tego, co przed kryzysem.**

Czy trzeba lepszego argumentu, że nieżyciową i szkodliwą dla ruchu kolejowego **taryfę należy obniżyć**, aby pociągi poza okresami świątecznemi i wyjazdowemi **nie chodziły puste?**

—xx—

TRZECIA POŻYCZKA „INWESTYCYJNA". W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu o wypuszczeniu jeszcze jednej pożyczki inwestycyjnej na 50 miljonów złotych. Pożyczka ma być oprocentowana na 6 proc. rocznie i umorzona będzie do dnia 15 lipca 1965 roku drogą skupu lub losowania.

Pożyczka będzie podobno zużyta na wykup biletów skarbowych posiadanych przez banki państwowe, głównie przez P.K.O. Instytucje te zamienią zatem krótkoterminowe bilety na długoterminową pożyczkę. Pytanie tylko, dlaczego w takim razie ta nowa pożyczka nazywa się „Inwestycyjna"?

ROZDZIAŁ ZAPOMÓG DLA MIAST Z FUNDUSZU ZAPOMOGOWEGO. Z końcem sierpnia, względnie z początkiem września br. komisja Komunalnego Funduszu Zapomogowego rozdzieli pomiędzy poszczególne miasta zapomogi z tego funduszu, powstałego z dodatków komunalnych, do scalonego podatku przemysłowego. Miasta, które utraciły prawo poboru tego podatku, a zwłaszcza miasta, w których znajdują się wytwórnie artykułów, objętych powyższym podatkiem, mogą zwracać się do Funduszu o przyznanie im zapomóg w wysokości utraconych wpływów.

KLASYFIKACJA GRUNTÓW DLA PODATKU GRUNTOWEGO. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów, prezydenta m. st. Warszawy, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych pismo okólne w związku z powołaniem wojewódzkich i powiatowych komisyj klasyfikacyjnych, które dokonać mają klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego. Ministerstwo wzywa władze samorządowe do udzielania wojewódzkim i powiatowym komisjom klasyfikacyjnym bezpłatnie wszelkich posiadanych materjałów pomiarowych (planów i rejestrów) na posiadłości gruntowe, należących do tych urzędów lub instytucyj, względnie przechowywanych u nich. Ponadto urzędy i instytucje samorządowe zezwalać mają na sporządzanie niezbędnych do klasyfikacji gruntów odrysów planów i odpisów rejestrów.

Z CAŁEJ POLSKI

REKRUTACJA DO WOJSKA ABISYŃSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE

Są afery, tak komiczne w swem założeniu, że mogłyby służyć za dowcipne anegdoty do pism humorystycznych, gdyby nie smutna strona medalu — nawet najnaiwniejszy pomysł znajduje posłuch u szerokich rzesz, które bywają nieraz poszkodowane na większe nawet sumy. Oto ostatnie oszustwo w Częstochowie, które również mimo swej prostoty znalazło szereg ludzi, wierzących w możliwość tego rodzaju „przedsiębiorstwa"! Do Częstochowy zjechali aferzyści, którzy, wykorzystywując zatarg abisyńsko - włoski, rekrutują naiwnych jako żołnierzy do tej wojny.

Oczywiście oszuści pobierają opłaty tytułem przejazdu koleją, a w chwili zebrania już — większych kwot — znikają.

Urząd śledczy w Częstochowie ostrzegł ludność przed tymi wyłudzaczami, zaznaczając, iż należy ich bezzwłocznie oddać w ręce władz w razie pojawienia się.

„SZUKASZ ŚMIERCI WSTĄP NA CHWILĘ"

W jednem z miast prowincjonalnych na wejściu do Ubezpieczalni Społecznej ktoś złośliwy zawiesił kartkę z napisem „Szukasz śmierci — wstąp na chwilę". Osobę, która wywiesiła tę kartę, zauważono. Będzie ona pociągnięta do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

ŚWINIA W ŁÓŻKU POD PIERZYNĄ

Przy ulicy Adamowej we Lwowie wykryto tajną rzeźnię, która przyczyniła się do poważnych strat w kasie magistrackiej, oraz do zmniejszenia bezpieczeństwa sanitarnego, pracując bez kontroli weterynaryjnej. Tajną rzeźnię prowadził właściciel pracowni masarskiej Włodzimierz Łuckiewicz wraz z bratem Danielem i rzeźnikiem Franciszkiem Franzem. Na mięsie wyciskali fałszywe znaki rzeźni miejskiej. Stan sanitarny tajnej rzeźni był wprost okropny. Mięso pochodziło z chorych zwierząt. Czeladnicy byli chorzy skórnie. W czasie rewizji w mieszkaniu rzeźnika Stanisława Kurpiela znaleziono pod łóżkiem jego żonę, a w łóżku pod pierzyną zabitego w pokątnym ubiciu wieprza.

CHCIAŁ POWIESIĆ 7-LETNIEGO CHŁOPCA ZA ZABICIE GĘSI

Do władz policyjnych w Puławach zgłosił się Aleksander Sadorski, który złożył sensacyjne doniesienie, że przedsiębiorca robót ziemnych Florjan Kuś usiłował powiesić w domu na drucie syna Sadorskiego, 7-letniego Edwarda za to, że chłopiec zabił mu gęś.

Policja w tej sprawie zarządziła dochodzenie.

DRAMAT NA MORZU

W niedzielę 28 bm. około godz. 14 w Orłowie Morskim w odległości 1—3 klm od brzegu wywrócił się kajak i dwaj lekkomyślni kajakowcy zaczęli tonąć. Na ratunek pospieszyła łódź motorowa w obsadzie 3 **odważnych rybaków**, silny wiatr przechodzący w szturm i wysoka fala uniemożliwiały dojazd do miejsca katastrofy. Po dwugodzinnej walce z falami **rybacy powrócili.**

Według opowiadania kierownika wyprawy starego wilka morskiego rybaka Adlera, przebieg wypadku był następujący: **zauważono wywrócony kajak i trzymających się przy nim 2 ludzi.** Koło miejsca wypadku przepływał w tym czasie jacht dwumasztowy, w którym znajdowało się **4 mężczyzn i kobieta.** Gdy jacht był w bliskiej odległości od wywróconego kajaka jeden z tonących popłynął w stronę jachtu, z którego jednak **żadnej pomocy nie udzielono.** Kiedy rybacy wkońcu zbliżyli się do wywróconego kajaku nikogo już przy nim nie zastali. Napis na kajaku zanotowano: **Łuck, 26.87**

W odległości około kilometra od wypadku znajdował się zakotwiczony szkuner „Hamburg", z którego też pomocy nie udzielono, tłomacząc, **że fala była zbyt wysoka.**

Zdołano stwierdzić nazwiska obu kajakowców, a mianowicie, byli to: 27-letni **Janusz Dąbkowski** i 24-letni **Piotrowski.** Zwłok dotychczas nie wyłowiono, ani też nie odnaleziono kajaku. Poszukiwania i śledztwo trwają. Prowadzi je komisarjat P.P. w Orłowie.

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 18

Echa Wielkiego Zlotu

Na start! — Prace codzienne. — Oblicze Zlotu. — Goście i wizyty. — Zagłębie...

Niemal tydzień mija od chwili zakończenia wielkiego Zlotu harcerstwa, a jeszcze przed oczyma staje widok olbrzymiego terenu, na którym wśród zawrotnego ruchu ciągle spieszących ludzi, wesołych pozdrowień i okrzyków skautowych, dźwięku orkiestr jak stał brzmi, co pewien okres czasu wyrzucany rozkaz sędziów:

— Na start!

Oto *dwanaście z a s t ę p ó w staje na pierwszej przeszkodzie biegu młodszych.* Surowe oczy sędziów kontrolują książki służbowe i ekwipunek, a po chwilowej inspekcji rynsztunku pada polecenie wbicia gwoździ orjentacyjnych w zawieszoną na tablicy mapę. To nie są żarty. Trzeba się dobrze orjentować w znajomości znaków konwencjonalnych i być mapoznawcą.

Skolei zastępy są podprowadzone w las, każdy z nich otrzymuje swoją trasę i — marsz!

Co dwadzieścia minut dwanaście zastępów zagłębia się w puszczę, aby *na przestrzeni 3.200 klm. pokonać 10 przeszkód* w zakresie pionierki, ratownictwa WF. i PW., sygnalizacji itp. Wszystko to odbywa się pod okiem sędziów, wydających zastępom kwalifikacje, odsyłane dyskretnie w zamkniętej kopercie do następnej przeszkody. To jest t. zw. bieg harcerski. Oprócz niego są harce zastępów z pionierki, łączności, terenówki i ratownictwa.

Nie może być zastępu, któryby do nich nie stanął. To też ulicą główną obozu przeciągają w jedną i drugą stronę liczne szeregi zawodników.

Zawodników — bo w każdem codziennem posunięciu zastępy i obozy są śledzone przez 600 sędziów. Kunszt obozowniczy odgrywa tu dużą rolę. Wysilają się też drużyny w upiększaniu i zdobnictwie, pocą się kucharze nad gotowaniem najlepszych potraw, starają się drużynowi wyprawiać punktualnie zastępy i najsprawniej przygotować je.

Oblicze lotu — to wiecznie *drgające, pełne najżywszej ruchliwości mrowisko.* Biegi, harce, pokazy, wystawy, świetlice, czytelnie, własne olbrzymie magazyny, dziesiątki sklepów, ruch samochodów, pojazdów i wozów, pośpiech rowerów i motocykli łącznikowych, to tysiące rozkazów regulujących życie Zlotu poprzez druty setek telefonów. Radosna, twórcza praca.

Zresztą... Chodźmy odpocząć. Oto grają w teatrze „Przepióreczkę" Żeromskiego, a kino daje ładny film. Można ewentualnie iść do obozu zagłębiaków, którzy dzisiaj przyjmują szkotów podwieczorkiem i urządzają towarzyskie popisy.

Jeżeli już mowa o Zagłębiu, *należy bezwzględnie podkreślić umiejętność wygodnego i estetycznego obozowania naszych harcerzy, ich praktyczność, a już wystawa pionierska,* urządzona na terenie zagłębiaków — *cieszyła się wzięciem wśród wszystkich podobozów.*

A czyż nie miło słyszeć, że choć innym było gorzej — to *zastępy zagłębiowskiej Chorągwi próby swej sprawności* w ogniu prac wielkiego Zlotu — *zdały dobrze!*

Wizyta harcerzy zagranicznych w Katowicach

W ubiegłym tygodniu bawiła na Śląsku wycieczka harcerzy angielskich, węgierskich i rumuńskich, którzy, po zamknięciu Zlotu harcerstwa w Spale, urządzają wycieczki po Polsce. Zagraniczni harcerze zostali wieczorem przyjęci przez p. wojewodę dr. Grażyńskiego, któremu wręczyli statuetkę skauta na pamiątkę ich pobytu w Polsce. Następnie harcerze zagraniczni zostali przyjęci kolacją w syndykacie hut żelaznych, gdzie przemówił do nich w języku angielskim gen. dyr. Ciszewski. W imienu gości odpowiedział kapitan Scott. Szereg przemówień zamknęła harcm. Jordan-Łowińska, która wręczyła gościom pamiątkowe żetony. Na pożegnanie harcerze zagraniczni odśpiewali po polsku „Jeszcze Polska nie zginęła". Z Katowic wycieczka harcerzy udała sie w dalszą droge do Poznania.

Harcerstwo polskie z zagranicy

na Zlocie w Spale

Na Zlocie harcerskim w Spale brały udział delegacje harcerstwa polskiego z zagranicy z następujących państw.

Druhny, reprezentujące zapoczątkowany ruch harcerski w Austrji, rozmieszczone były na obozie chorągwi lwowskiej — na podobozie chorągwi lubelskiej.

Harcerstwo polskie z Czechosłowacji reprezentowane było na Zlozie przez grupę liczącą około 600 osób. Druhowie rozlokowani byli na podobozie chorągwi śląskiej. Druhny — na obozie chorągwi krakowskiej.

Po Zlocie zarówno harcerki, jak i harcerze udali się na kursy oraz obozy wędrowne, organizowane po Polsce względnie na Słowaczyźnie.

Z Francj, Belgji i Holandji przybyło około 300 osób. Druhowie byli na podobzie chrągwi warszawskiej męskiej — druhny — na obozie chorągwi waszawskiej żeńskiej.

Z Niemiec przybyło około trzysta osób reprezentujących Związek harcerstwa polskiego w Niemczech. Druhny i druhowie byli na obozach chorągwi śląskich (żeński, męski). Po odbyciu Zlotu rozjechali się na kursy i obozy. Przybyli pochodzą ze Śląska Pogranicza, Kaszub, Berlina, Lipska i Niemiec Środkowych. Przed przybyciem na Zlot, Z. H. P. w Niemczech zorganizował obóz przeszkoleniowy na Górnym Śląsku pow. Opolskim, na którym było około 200 osób.

Ze Stanów Zjednoczonych A. P. przybyło około 25 harcerek i harcerzy. Goście ulokowani zostali w chorągwi poznańskiej.

Ponadto przybyli do Spały na Zlot harcerze polscy z Estonji (w podobozie chrągwi wileńskiej). Rumunji (w chorągwi lwowskiej - męskiej i żeńskiej).

W wielkiej rodzinie harcerstwa polskiego z zagranicy reprezentowanego w Spale przez przeszło 2000 osób, niezabrakło również przedstawiciela z Węgier.

Ponadto z Łotwy 22 harcerzy polaków znajdowało się w oficjalnej łotewskiej reprezentacji Ł. S. C. O. Indywidualne oraz w ramach wycieczki na Zlot młodzieży polskiej z zagranicy przybyło ponadto około 40 osób.

Z harcerek przeszło 20 osób znalazło się w oficjalnej reprezentacji łotewskiej oraz spora ilość przyjechała — tak jak chłopcy — za paszportami indywidualnemi względnie w ramach wycieczki młodzieżowej.

Harcerki niewchodzące w skład oficjalnej reprezentacji znajdowały się na obozie chorągwi wileńskiej żeńskiej, harcerze—męskiej. Grupa wchodząca w skład reprezentacji: — męska - w chorągwi lwowskiej, żeńska — w chorągwi lubelskiej.

Uroczysty apel poległych harcerzy

Jedno z uroczystych ognisk jubileuszowego Zlotu harcerstwa polskiego poświęcone było pamięci harcerzy, którzy polegli w walkach o niepodległość Ojczyzny.

W pogodny, księżycowy wieczór, na stadjonie zgromadziły się w uroczystym nastoju drużyny harcerskie, skauci zagraniczni, starsi harcerze i goście.

Apel poległych harcerzy...

Nastąpiła długa, długa litanja nazwisk młodocianych bojowników o Wolność, żołnierzy Niepodległości, którzy padli na polu chwały, lub zginęli w mrocznych lochach czerezwyczajki.

Harcerze polscy zawsze byli wierni swemu prawu: „Harcerz miłuje Ojczyznę" i miłość tę hojnie udawadniali swą krwią i młodem życiem.

Rok 1914... *Do legjonów tłumnie zgłosili się harcerze małopolscy i łódzcy.*

Rok 1917-18... *Praca w P. O. W. pod zaborem pruskim i austrjackim* i najcięższa w zrewoltowanej Rosji. *Pomoc żołnierzom rozbitego pod Kaniowem korpusu Hallera,* nieśli harcerze i harcerki na Ukrainie, z korpusem Dowbora współpracowali harcerze z Mińszczyzny. Iluż harcerzy przypłaciło wówczas życiem pracę wywiadowczą i kurjerską.

Rok 1918... Hojną daninę krwi złożyli harcerze lwowscy w obronie ukochanego grodu. W Warszawie powstaje „Bataljon harcerski".

Wreszcie rok 1920 — *najbardziej bohaterska karta w historji polskiego harcerstwa.* Gdy bolszewicka nawała niepowstrzymanie parła na stolicę, gdy sterany w długich bojach i zdemoralizowany odwrotem żołnierz nie mógł już stawić oporu, odwołano się do całego narodu i zaczęto tworzenie armji ochotniczej. *Na czele tej armji stanął ówczesny naczelny harcerz, generał Józef Haller,* który pierwszym swym rozkazem zarządził mobilizację harcerzy. Na rozkaz ten zgłosili się tłumnie do szeregów armji ochotniczej najmłodsi harcerze i harcerki (starsi oddawna już byli w szeregach).

Harcerze to stanowili trzon wszystkich oddziałów bojowych armji ochotniczej, oni pełnili służbę wartowniczą, etapową i sanitarną. Dywizja ochotnicza, bohaterskie pułki 201, 202 i 205 w 40 proc. składały się z harcerzy, którzy stanowili najbardziej niezawodny bojowy element. Harcerze w pierwszym rzędzie wysyłani byli na patrole i ubezpieczenia, do arjergardy w odwrocie i do awangardy w natarciu. Brak sił fizycznych i doświadczenia wojskowego wyrównywali wiarą w zwycięstwo, zapałem, wolą i ambicją. Jak się bili! Ile krwi się polało! Ile przecierpieli, zacięci i nieustępliwi w boju, nieustający w śmiertelnie nużących marszach, weseli w ciężkich chwilach — harcerze serce swych pułków. Dowódcy ówczesnych oddziałów ochotniczych nie mieli słów uznania dla harcerzy - ochotników, którymi dowodzili. Lecz w walkach o Łomżę, Ostrołękę, Nasielsk, Radzymin, Ciechanów, Grodno poległ kwiat młodzieży harcerskiej.

I gdy wojna bolszewicka skończyła się zwycięsko, jeszcze w walkach z Litwinami o Wilno krwawił się 6 harcerski pułk piechoty armji litewsko - białoruskiej gen. Żeligowskiego.

W pół roku później raz jeszcze harcerze chwycili za broń. Bohaterskiemu ludowi śląskiemu w jego walce o przynależność Śląska do polskiej Macierzy *z pomocą pospieszyli harcerze - kadeci harcerze - ochotnicy.* Na zachodnich skolei rubieżach Polski miłość swą i wierność dla Niej purpurą swej krwi pieczętowali...

Długą była litanja nazwisk harcerzy, którzy młodziutkie swe życie złożyli Ojczyźnie w ofierze. Wtórował jej szum spalskiego boru....

Młode pokolenie harcerskie, przeżywając bohaterską i pełną chwały historję harcerstwa, ślubowało w duchu być godnem jego tradycji: *przodować w pracy pokojowej dla wielkości Polski, a — w potrzebie — przodować w boju....*

Niefortunna przygoda

WĘGIERSKIEGO HARCERZA W CZĘSTOCHOWIE

Z wielkiej, 500-osobowej delegacji skautów węgierskich na zlot do Spały, po objeździe różnych miejscowości w Polsce, przejeżdżała w ub. czwartek przez Częstochowę grupa kilkunastu harcerzy węgierskich, udających się drogą na Gdynię na zlot skautowski do Szwecji.

Podczas postoju pociągu w Częstochowie harcerze węgierscy wysiedli spacerując po peronie. Jeden z harcerzy oddalił się nieco i nie zauważył, że pociąg cichutko ruszył w drogę. Zakłopotany Węgier pozostał na peronie bez biletu, pieniędzy i rzeczy.

Miejscowe władze kolejowe i harcerskie pospieszyły harcerzowi z pomocą, wyłoniła się jednak nielada trudność: oto Węgier władał tylko swoim ojczystym językiem, pozostając głuchy na wszelkie próby rozmowy po niemiecku i francusku.

Wreszcie zdołano porozumieć się częściowo przy pomocy gestów i skąpego zapasu słów w różnych językach zaopatrzono harcerza w prowizoryczne zaświadczenie zamiast biletu kolejowego i, wsadzono uradowanego pomyślnym obrotem sprawy do najbliższego pociągu pospiesznego, aby dopędził swych towarzyszy.

Najzabawniejszym szczegółem tej przygody było, że dla poinformowania obsługi pociągów o celu i charakterze podróży Węgra przypięto mu na piersiach dużą kartkę z odpowiednim napisem. Tak „odznaczony" harcerz węgierski odjechał wśród podziękowań, z zadowoleniem poklepując kartkę na swych piersiach.

Udział Polski

W ZLOCIE STARSZYCH HARCERZY W SZWECJI.

W tych dniach w y j e c h a ł a z Polski grupa starszych harcerzy na zlot do Szwecji. W pierwszym zlocie starszego harcerstwa, jaki odbył się w roku 1931, wzięło udział 10 harcerzy z Polski. Obecnie pod komendą dha Piskorskiego wyjechało 150 harcerzy, podzielonych na 5 drużyn.

Harcerze polscy rozmieszczeni będą wśród obcych drużyn. Drużyny nasze słyną zagranicą z wzorowego urządzania ognisk wieczornych. Polskie gawędy, piosenki, żarty, humor posiadają wiele uroku dla obcych harcerzy. Wszystkie dotychczasowe zloty wykazały, że stopień zżycia się harcerzy jest w drużynach polskich najwyższy — dlatego też właśnie tak doskonale wypadają ogniska wieczorne.

Dar skautów zagranicznych

DLA HARCERSTWA POLSKIEGO

W dniu 26 bm. przybyła do lokalu naczelnictwa Związku harcerstwa polskiego w Warszawie delegacja skautów węgierskich, którzy brali udział w Zlocie w Spale, na czele z dr. Molnarem de Capos.

Delegacja złożyła na ręce generalnego sekretarza Związku harcerstwa polskiego mgr. Józefa Sosnowskiego piękny dar od skautingu węgierskiego: obraz malarza węgierskiego Martona Lajosa, wykończony w czasie ostatniego złotu w Spale. Piękny ten obraz przedstawia postać marszałka Piłsudskiego w otoczeniu harcerzy polskich.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Walne zebranie KS „Brynicy“

W niedzielę, 4 bm. o godz. 10 rano w domu noclegowym na Nowej Kolonji w Czeladzi odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków KS. „Brynicy“. Obecność członków na zebraniu jest pożądana.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:
w Warszawie *Polonia — Pogoń;*
w Krakowie: *Garbarnia — Warszawianka;*
w Wielkich Hajdukach: *Ruch — Śląsk;*
w Poznaniu: *Warta — Wisła.*

Konne mistrzostwa armji

Zawody o mistrzostwo jeździeckie armji, rozegrane w Suwałkach, przyniosły zespołowe zwycięstwo 17 p. ułanów w składzie: rtm. Dowbór, por. Tuski, Laskowski i Czerniawski. 2) 25 p. ul., 3) 1 p. szwol., 4) 1 p. strz. kon. Indywidualnie mistrzostwo zdobył por. Henryk Rojcewicz z 25 p. uł. na Tulipanie, 2) por. Tuski 17 p. uł., 3) por. Totjew (KOP), 4) rtm. Paszotta 16 p. uł.

Heljasz kontuzjowany

Z Poznania donoszą, że Heljasz nie będzie reprezentował barw Polski na trójmeczu lekkoatletycznym w Tallinie.

Znakomity miotacz w czasie piątkowego treningu naderwał sobie ścięgno prawej ręki i w nodze. Nie chcąc, by nastąpiło pogorszenie, postanowił zrezygnować z wyjazdu do Tallina, o czem zawiadomił P. Z. L. A., przesyłając jednocześnie zaświadczenie lekarza dr. Ceglińskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC 32 PRĘTY ściana sąsiedzka, — przedłużenie ul. Ks. Bandurskiego — tanio do sprzedania.— Wiadomość: Moniuszki 2a

WAPNO budowlane w bryłach I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych — Wapienniki „Brynica“ Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159. 3050

Farby

lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła) 41

DOM murowany w Łazach obok stacji kolejowej, stałym zagwarantowanym dochodem i wolnem mieszkaniem dla gospodarza, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia kierować do Administracji Kurjera Zachodniego w Sosnowcu pod „Dobra lokata“. 4181

Różne

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Cieplej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz. 3828

Reklama jest dźwignią handlu.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

ZAKOPANE pensjonat Borek. zarząd właścicieli Szczęsnych, tylko dla zdrowych, bieżąca woda ciepła, zimna w pokojach, duży ogród, garaż, obok park leśny, plaża, kuchnia pierwszorzędna, nie wierzyć namowom fjakrów. 3855

POSADY i PRACE

POTRZEBNA starsza pani do zaopiekowania się domem i chorą osobą. Oferty z podaniem warunków z powołaniem się na osoby znane do administracji pisma pod „Opieka“. 4179

LOKALE

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, całodzienne utrzymanie do wynajęcia. Marjacka 4 — Maziarska. 4180

4 POKOJE sklep duży, garaż do wynajęcia. Sosnowiec Warszawska 6. 3971

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowgo Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W BĘDZINIE										
324	Plac 3-go Maja	2677	78	483	68	4875	487	50	w Będzinie	Kowalczewski Wacław	29 października 1935 r.
499	Małachowskiego	3295	75	755	81	6000	600	—	"	"	29 "
167	"	134529	14	12995	93	202875	20287	50	"	"	29 "
472	Rybnej	8800	—	904	17	13200	1320	—	"	"	29 "
597	Plebańskiej	23000	—	3826	97	34500	3450	—	"	"	30 "
218	Małachowskiego	89690	86	11413	36	135150	13515	—	"	"	30 "
	W DĄBROWIE GÓRN.										
150	Krótkiej	36700	—	6356	14	55050	5505	—	"	"	30 "
161	Król. Jadwigi	29850		4042	12	44775	4477	50	"	"	30 "
	W CZELADZI										
178	Milowicka-Górna	6950	—	507	82	10425	1042	50	przy S.Gr. w Będzinie	"	30 "
	W SOSNOWCU										
311	Piaskowej	1318	29	148	88	2400	240	—	przy S. Okr w Sosnowcu	Ejdziatt-Zubowicz Piotr	4 listopada 1935 r.
1355	Brzozowej	1895	05	301	04	3450	345	—	"	"	4 "
	w ZAWIERCIU										
52[25]	3 Maja	24000	—	4535	07	36000	3600	—	"	Jewniewicz Kazimierz	5 "
40[22]	Piłsudskiego	15450	--	3454	28	23175	2317	50	"	"	5 "
93[40]	Porębskiej	8600	—	2069	92	12900	1290	—	"	"	5 "

DYREKCJA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO na zasadzie § 82 swej Ustawy, zawiadamia, że nieruchomość w Zawierciu, oznaczona Nr. 5 rep. hip. N. 40-67, obciążona nieumorzoną pożyczką w sumie 19354 zł. 20 gr., za zaległe raty, wynoszące 3634 zł. 93 zł., będzie sprzedana z publicznej licytacji w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, której dopełni, w dniu 4 listopada 1935 r. o godz. 11 zrana, Notarjusz Piotr Eydziatt-Zubowicz, lub jego zastępca, w obecności delegata T-wa.

Licytacja rozpocznie się od sumy 29830 zł. Wadjum do licytacji określone zostało na 2985 zł.

Gdyby licytacja w wyżej oznaczonym terminie nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

PROGRAM RADJOWY

SYMFONJA BRAHMSA C-MOLL

Dnia 1 sierpnia o g. 12.15 będziemy mieli okazję usłyszenia z płyt I-ej symfonji Brahmsa w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Weingartnera. Symfonja ta, która nawiązuje znowu po kilku dziesiątkach lat tradycji Beethovenowskiej jest jednem z najpiękniejszych dzieł Brahmsa. Jej część ostatnia, która żywo przypomina zakończenie IX-ej Symfonji Beethovena mianowicie „Hymn do radości“ jest niejako hołdem oddanym temu tytanowi muzyki.

CZWARTEK Z[illegible]OMITYCH SOLISTÓW.

Czwartek 1 sierpnia stoi pod znakiem znakomitych sł[illegible]nnych solistów. Tak o godz. 16.15 usłyszymy z Torunia pianistkę Marję Dońską w dziełach romantyków niemieckich Schuberta i Schumanna oraz z Warszawy duet złożony z dwóch sopranów: Wiktorji Skwarczewskiej i Ady Kamińskiej. O godz. 19.30 w audycji z płyt, jednego z największych skrzypków doby obecnej: Bronisława Hub[illegible]rmana w kilku drobnych utworach, zaś o godz. 21.00 znakomitego tenora polskiego, stałego artystę oper zagranicznych Mieczysława Saleckiego, który ostatnio w swym recitalu przed mikrofonem warszawskim potwierdził panującą o nim opinję pierwszorzędnego śpiewaka. Tak więc w czwartek zapewne mało kto z radjosłuchaczy odejdzie od swego odbiornika.

POZ[illegible]KI KONCERT ORKIESTRY SALONOWEJ

W czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz 15.30—16.00 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej koncert orkiestry pod. dyr. kapelmistrza Ghiorczyka. W programie szereg utworów muzyki lekkiej i tanecznej, m. in.: utwory Straussa, Suppe'go, Stolza i Wojciechowskiego.

ŚRODA, 31 LIPCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — koncert zespołu Arkadjusza Flato. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Charpentier: Wrażenia z Włoch — w wyk. Orkiestry symf. pod dyr. kompozytora — płyty. 13.30 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 15.15 Ceduła giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 16.00 Pogadanka dla kobiet. p. t. „Młodzież na wakacjach“ — wygł. Marja Niklewiczowa. 16.15 Koncert z udziałem Teodora Szalapina — płyty. 16.50 [illegible]enny odcinek prozy: „Dziewczę z kabaretu“ — humoreska A. Czechowa. 17.00 Koncert kameralny w wyk. Warszawskiego Kwartetu smyczkowego. 17.20 Koncert orkiestry kameralnej Adama Hermana. 18.00 Wesoły skecz kajakowy pióra dr. K. Szczepańskiego p. t. „Z fali na falę“ 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — koncert chóru Strzeleckiego pod dyr. Bernarda Hynka. 18.30 „O złocie talentu śpiewaczego“ — odczyt prof. Bronisława Romaniszyna. 18.45 Puccini — wyjątki z oper (płyty). 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Lekkie piosenki i duety w wyk. Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego. 19.50 „Świat się śmieje“ — przegląd humoru zagranicznego pod red. Karmina. 20.00 „Na dro[illegible]ch Polski“ — pogadanka krajoznawcza prof. Alfreda Jesionowskiego. 20.10 Muzyka lekka — płyty. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Marji Wiłkomirskiej 21.30 Ze wspomnień o Piłsudskim — „Komendant jako mówca i pisarz“ — wygł. Juljusz Kaden-Bandrowski. 21.40 Koncert polskich pieśni ludowych w wyk. Anieli Szlemińskiej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Skrzynka francuska. 22.40 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 3 [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI